

Dzisiaj pogoda będzie częściowo słoneczna z temperaturą około 50 stopni. Wieczorem ochłodzenie i spadk temperatury do około 30 stopni. Wiatry południowo-zachodnie o sile do 20 mil na godzinę.

Jutro pogoda jasna bez zmian w temperaturze.

Wschód słońca o 5:05; zachód o 6:36.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

Dziś poniedziałek, dnia 20-go kwietnia, — Mariana, Teodora i Agnieszki.

Jutro wtorek, dnia 21-go kwietnia, — Feliksa i Anzelma.

Pojutrze środa, dnia 22-go kwietnia, — Sotera, Kajusa, Łukasza i Leona.

LIKWIDACJE BAZ RAKIET NUKLEARNYCH

Biliony z U.S. Na Wojnę w Laosie

Z Dnia

—O SPRAWACH
—CUDZYCH
—I WŁASNYCH

Dość często w rozmowach padają słowa: "Popatrzmy na Żydów i ich osiągnięcia! Dlaczego nasi przywódcy nie idą ich śladami? Tak, popatrzmy na Żydów! B'nai B'rith na jeden cel — walkę "o ludzkie prawa" wyda w tym roku \$7,500,000. Oddział chicagowski na podniesienie popularności Izraela w amerykańskim społeczeństwie przeznaczył \$613,000. Ponieważ Gallup wykazał, że popularność Izraela spadła do 49 proc., wobec tego w ostatnią środę na bankiecie w hotelu Pick-Congress postanowiono zebrać dodatkowo \$500,000. Posypały się datki od \$500 do \$20,000. Podkreślam, najmniejszy datek był \$500.

Kongres Polonii na całą swą działalność postanowił w ub. roku zebrać \$100,000. Osiągnął połowę tej sumy. Czyż można więc domagać się by Kongres Polonii dokonał tyle co B'nai B'rith? B'nai B'rith jest jedną z kilku organizacji żydowskich działających w Ameryce i jak jej nazwa "Anti-Demafation League" wskazuje, koncentruje swoje wysiłki na walce z antysemityzmem i szerzeniem dobrej opinii o Żydach. Chicagowski oddział B'nai B'rith wydaje więcej na utrzymanie swojego biura niż Kongres Polonii posiada na działalność o zasięgu krajowym. To chyba wystarczy by wyjaśnić dlaczego Kongres Polonii nie może dorównać B'nai B'rith.

Nazwiska ofiarodawców od \$500 do \$20,000 znajdują się w biuletynie organizacyjnym, ale nie umieszczają ich poważne dzienniki i tygodniki żydowskie. U nas jest inaczej. Otrzymujemy wielostronicowe listy zbiorów na różne cele z nazwiskami ofiarodawców po \$1 lub 50 centów. Wydrukowanie nazwiska w dzienniku kosztuje więcej jak 50c. Ale niech byśmy spróbo-

(Dokończenie na str. 2ej)

Nieudana Inwazja Na Kube

Miami, Fla. (UPI) — Radio "Havana" nadało wczoraj wiadomość, że wojska Castro, poszukując w górach grupie uzbrojonych przez Amerykanów partyzantów, którzy z końcem tygodnia dokonali "nieudanej" inwazji na Kube. Komunikat, cytując Castro, podaje że dwóch z partyzantów zostało zabitych a trzech wziętych do niewoli, w starciu zbrojnym z żołnierzami Castro, jakie miało miejsce w piątek i sobotę. W starciu tym czterech kubańczyków zostało zabitych, a dwóch rannych.

Komunikat nie podaje jak liczną jest grupa partyzantów, która dokonała inwazji na Kube, w dziewiątą rocznicę nieudanej inwazji na Zatokę Swiń. Inwazja rzekomo miała mieć miejsce na wschód od Baracoa, miasteczko znajdującym się 50 mil na północny-wschód od amerykańskiej bazy marynarki wojennej Guantanamo. Castro nie twierdził, że partyzanci byli Amerykanami, ale twierdził że zostali oni uzbrojeni przez Amerykanów i że inwazji dokonali z wybrzeży amerykańskich. Dept.

Od r. 1962-200 Amerykanów Poległo w Boju

200 Znajduje Się Na Liście Zaginionych

Washington (UPI) — Raport tajnych przesłuchań przeprowadzonych przed subkomitetem senackim, dla sprawdzenia stopnia zaangażowania Stanów Zjednoczonych w toczących się wojnach i utarczках zagranicą, ujawnił że Stany Zjednoczone "utopiły" biliony dolarów w Laosie, bez formalnego zobowiązania się niesienia pomocy temu krajowi.

Urzednicy administracji, zeznając na tajnych przesłuchaniach, które odbywały się za zamkniętymi drzwiami, ujawnili wiele ciekawych szczegółów o zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych w Laosie, które rozpoczęło się w roku 1962, za administracji prezydenta Johna F. Kennedy. Zeznawany raport z tych przesłuchań, jakie miały miejsce w październiku ub. roku, został podany wczoraj do publicznej wiadomości. Urzednicy administracji, w zeznaniach swych przed subkomitetem, oświadczyli że jednym z powodów do utrzymania całej akcji prowadzonej w Laosie w największej tajemnicy, była obawa, że Stany Zjednoczone będą oskarżone o złamanie umowy z roku 1962 zawartej w Genewie, która zabrania zaangażowania obcych wojsk w konflikcie Laoskim.

Walka z Komunistami

Raport ujawnił, że rząd Laosu korzystał z ogromnej pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla prowadzenia walki z komunistycznymi partyzantami z Pathet Lao jak i wojskami komunistycz-

(Dokończenie na str. 6-iej)

Astronauta Witani Hucznie w Houston

Ośrodek Badań Przestrzennych, Houston, Tex. (UPI) — Astronauta "Apollo 13" — James A. Lovell, John L. Swigert i Fred W. Haise, doznali hucznego powitania przez prezydenta Nixon'a w niedzielę wieczorem w Honolulu, gdzie prezydent udał się ze swoją małżonką, zabierając po drodze rodziny astronautów, ażeby pierwsze spotkanie po tak niebezpiecznej podróży odbyło się w Honolulu. Prezydent Nixon w imponującej uroczystości w Honolulu, odznaczył trzech astronautów, najwyższymi orderami, jakie mogą być nadane wielce zasłużonym dla kraju cywilom, "Medal of Freedom".

"Chwilami nie widziałem ratunku dla nas" — mówił Lovell, weteran czterech lotów przestrzennych, który nie dojechał się spacerowania po powierzchni Księżyca, gdy życie astronautów znalazło się w wielkim niebezpieczeństwie na skutek eksplozji w kabine mechanizmów statku kontrolnego "Apollo 13". Przemawiając w imieniu swych kolegów, Lovell dziękował wszystkim tym, którzy zatrudnieni są przez NASA, a którzy nie szczędzili zabiegów, — ażeby sprowadzić ich szczęśliwie na Ziemię, jak i dziękował narodowi amerykańskiemu oraz ludzkości całego świata, za modły o szczęśliwe lądowanie.

Astronauta udzielił jutro — krótkiego wywiadu na telewizji, a następnie spędzą kilka lub kilkanaście dni w przygotowaniu raportu z swej misji.

Nierówni w Ekonomii



Mowa Nixona Dziś Na TV o 8 Wieczorem

San Clemente, Calif. (UPI) — Prezydent Nixon, dzisiaj wieczorem o godz. 8ej, (czas chicagowski) zda na ręce amerykańskiemu raport z ostatnich wydarzeń w Wietnamie. Mowa Prezydenta nadana będzie przez wszystkie sieci telewizyjne. Będzie to pierwszy od dn. 15go grudnia, raport Prezydenta, w którym prawdopodobnie zapowie wycofanie większej liczby wojsk amerykańskich z Wietnamu, a których ogólna liczba obecnie walczących w Wietnamie, wynosi 429,000 żołnierzy.

Prezydent Nixon który dotychczas zarządził wycofanie 115,000 żołnierzy z Wietnamu, prawdopodobnie po większą liczbę o 50,000 żołnierzy. Nixon w drodze powrotnej do Kalifornii z Honolulu, gdzie witał wracających z niebezpiecznej podróży, astronautów "Apollo 13", pracował przez cztery i pół godziny lotu, nad tekstem swej mowy. W niedzielę rano Nixon wziął udział w nabożeństwie dziękczynnym w małym kościełku misyjnym w Honolulu za szczęśliwy powrót astronautów na Ziemię, a następnie odbył dłuższą konferencję z adm. John S. McCain Jr., komendantem amerykańskich sił zbrojnych na Pacyfiku, jak i oficerami sztabu McCain.

Zamachy Bombowe

Kansas City, Mo. (UPI) — Agenci Federalnego Biura Śledczego (FBI) przeprowadzają śledztwo w sprawie zagadkowego podłożenia siedmiu bomb w tym mieście w jednym tygodniu. Cztery wypadki podrzucenia bomb, miały miejsce w tawernie, restauracji i dwóch budynkach w śródmieściu. Tylko jedna osoba w tawernie wśród 200 obecnych gości, odniosła lekkie okaleczenia w czwartkowym incydencie.

Zgon Patriarchy

Moskwa (UPI) — Moskiewski patriarcha Aleks, głowa kościoła prawosławnego w Sowieciech, zmarł w piątek w nocy, nagle, na atak serca. Papież wezwał do modłów za duszę Patriarchy.

5 Helikopterów Zestrzelonych w Niedzielę

Sajgon, Wietnam Południowy, (UPI) — Komuniści zestrzelili w niedzielę, 5 amerykańskich helikopterów. 4 lotników US straciło życie, a 6 zostało rannych. Są to od roku największe straty lotnictwa US w ciągu jednego dnia.

Jeden z helikopterów został zestrzelony w pobliżu obleżonego przez komunistów obozu "zielonych beretów" w Dak Seang. Jest to już 10-ta maszyna, jaką straci lotnictwo US, niosąc pomoc obleżonym.

W dwóch bitwach stoczonych przez żołnierzy Południowego Wietnamu w niedzielę, w odległości zaledwie pół mili od Dak Seang, zostało zabitych 101 komunistów.

W czasie ubiegłej niedzieli, ofiarą terroru komunistów padło 9 zabitych cywilów południowo-wietnamskich a 56 dalszych zostało rannych. Najbardziej krwawa akcja terrorystyczna miała miejsce w miejscowości My Hiep, 280 mil na północny-wschód od Sajgonu, gdzie rzucono bombę w tłum kupujących na miejscowym rynku.

Ilość wojsk US w Wietnamie, w ubiegłym tygodniu, zmniejszyła się o dalszych 3,700 żołnierzy. Obecnie liczba wojsk US w Wietnamie wynosi 425,000 i jest mniejsza od proponowanego przez prezydenta Nixon'a stanu 434,000 na dzień 15 kwietnia.

Temperatura

New York (UPI) — Najniższą temperaturę, 18 stopni, zanotowano dzisiaj nad ranem w Alamosa, Colorado — a najwyższą, 91 stopni, wczoraj po południu w McAllen, Texas.

27 Rocznic Powstania w Getcie Warszawskim

Warszawa (UPI) — W dniu wczorajszym, jako w 37-mą rocznicę powstania w warszawskim getcie, miejscowe i zagraniczne organizacje żydowskie złożyły wieńce u stóp pomnika "Bohaterów Getta".

Komunistyczne Ataki w Kambodży

Phnom Penh, Kambodża, (UPI) — Oddziały Viet-Kongu przecięły linie komunikacyjne, łączące stolicę z wojskami walczącymi z komunistami na granicy Południowego Wietnamu.

Jak podaje komunikat rządowy, czerwoni przecięli most na niej w odległości zaledwie 36 mil na południowy-wschód od Phnom Penh. Autostrada ta była kierowana transporty zaopatrzenia i broni dla wojsk rządowych nad granicą Kambodży. Komunikat podaje również wiadomości o walkach, toczących się między wojskami Kambodży a komunistami na terenie dwóch granicznych prowincji.

Według wiadomości z Kambodży, rodzina i najbliżsi współpracownicy usuniętego od władzy księcia Sihanouka, opuścili czerwone Chiny, udając się do Europy. Sam natomiast Sihanouk, jak stwierdza oficjalnie komunikat rządowy pozostaje więzionym politycznym Pekinie.

Katastrofa Samolotu SAS

Rzym, (UPI) — W samolocie linii lotniczych SAS, szyczącym się do startu z lotniska w Rzymie, nastąpiła nagła eksplozja silnika i maszyna stanęła w płomieniach. Passażerowie natychmiast opuścili samolot, przez drzwi zapasowe, otworzone przez załogę. 19 osób zostało rannych.

Samolot, znajdował się w drodze z Tokio do Kopenhagi.

Tama Na Jeniseju

Moskwa, (UPI) — Sowiet przystąpił do budowy olbrzymiej tamy na syberyjskiej rzece Jenisej. Na tamie tej ma być zbudowana największa na świecie elektrownia wodna, której produkcja prądu na godzinę wyniesie 6.4 miliona kilowatów.

Trzęsienie Ziemi

Istanbul, (UPI) — Nowe trzęsienie ziemi miało miejsce w niedzielę, w Turcji. Spowodowało ono znaczne zniszczenia, ale niewiele ofiar w ludziach. Tylko dwie starsze kobiety zostały ranne.

Działalność Floty Sowieckiej Na Pacyfiku

Pearl Harbor, Hawaiki (UPI) — Sowiety zwiększyły działalność swej floty na Pacyfiku, jak podaje główna kwatery amerykańskiej marynarki wojennej na Pacyfiku.

Składająca się z kilkunastu okrętów flota sowiecka, zdążyła na południe przez morze Filipińskie. Druga jednostka floty sowieckiej znajduje się na południu wybrzeży Japonii i zdążyła na północne wody morza Filipińskiego, a trzecia grupa okrętów sowieckich znajduje się na morzu Hinduskim. Komunikat marynarki St. Zjedn., podaje dalej, że "nie zauważono dotychczas sowieckich łodzi podwodnych na morzu Filipińskim, ale wywiad marynarki jest zdania, że kilka takich łodzi będzie tam wysłanych na przeprowadzenie manewrów floty."

Wielkie Straty Po Przejściu Tornadów

(UPI) — Tornado, silne wichry i grad, nawiedziły dzisiaj w nocy stany południowe i środkowo-wschodnie, wyrządzając olbrzymie szkody. Tornado, które przeszło przez miasteczko Ripley, Mississippi, zniszczyło 300 zabudowań, spowodowało zgon pięcioro osób, a 70 osób zostało rannych. Tornado przecięło 200 milowy pas w okolicy Corinth, Tennessee, gdzie sto domów zostało zrównanych z ziemią, a 200 poważnie uszkodzonych. Rannych w liczbie przeszło stu, — zaopatrzone w pobliskich szpitalach.

Przejście tornadów zanotowano wczoraj wieczorem w Destin, Floryda, Hughes, Arkansas, MT, Pleasant, Miss, Co., Tennessee i Cordele, Georgia. Liczba zabitych po przejściu tornadów, obliczana jest na najmniej 31 osób, a rannych na kilka set.

Liczba zabitych po przejściu licznych tornadów przez 11 miasteczek w stanie Texas, w nocy z piątku na sobotę, wynosi dotychczas 26 osób. Setki osób zostało rannych, a straty obliczane są na sumę blisko pięciu milionów dolarów. — Gubernator stanu Texas, Preston Smith, zamierza zwrócić się do prezydenta Nixon'a, z prośbą o uznanie 200 milowego pasa nawiedzonych katastrofą, terenem klęski, dla ułatwienia odbudowy z funduszy rządowych.

Komitet "Moratorium" Rozwiązany

Washington, (UPI) — "Vietnam Moratorium Committee", który powstał przy poparciu różnych liberalnych ugrupowań, a który miał poparcie lewicowych i radykalnych organizacji w tym kraju, przegłoszono że nie mógł doprowadzić do kompletnego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, zamknął swą główną kwatery w Washingtonie. "Widocznym jest że nie osiągnęliśmy celu do którego dążyliśmy" — powiedział przywódca tej organizacji Sam Brown.

Przedstawiciel tego komitetu, przyznał że "prezydent Nixon, mowa wygłoszona w listopadzie o "miliardach więcej" w której informował o planie wycofania pewnej liczby wojsk amerykańskich z Wietnamu, — "rzucił dżółstym" którą podchwycił naród. Mowa prezydenta poważnie jednak zaszkodziła akcji tegoż komitetu, a szczególnie w zebraniu dostatecznych funduszy na prowadzenie bardziej bojowej akcji.

Proponuje Nixon Sowiecom

Ograniczenie Zbrojeń Do Pocisków Łodzi Podwodnych

Wiedeń, Washington, (UPI, CST) — Propozycje prezydenta Nixon'a, daleko idących ograniczeń zbrojeń nuklearnych, zaskoczyły całkowicie Rosjan, jak twierdzą wiedeńskie źródła dyplomatyczne. Nawet przewodniczący amerykańskiej delegacji G.C. Smith, w momencie przybycia do Wiednia, spodziewał się raczej ostrożnych pertraktacji, na temat wzajemnego stopniowego zmniejszania arsenału nuklearnego.

Jak podają z Washingtonu prezydent Nixon proponuje całkowite zniesienie nuklearnego systemu obronnego i zlikwidowanie rakiet na kontynentach, a ograniczenie się tylko do rakiet, znajdujących się na pokładach łodzi podwodnych.

Dotychczas nie podano oficjalnie do wiadomości szczegółów amerykańskiego planu — jedynie pewne ogólne zasady przeniknęły do wiadomości prasy źródłami dyplomatycznymi. Jednak w najbliższej przyszłości należy się spodziewać oficjalnego przedstawienia amerykańskich propozycji.

W tej sytuacji zapewne Sowiety ze względu na propagandowych, zaniechają ogłoszenia swego planu zamrożenia zbrojeń nuklearnych i będą czekały na amerykańskie propozycje.

Pierwsze robocze posiedzenie delegacji US i ZSRR miało miejsce w ubiegły piątek. Dziś obie delegacje obradują w gmachu amerykańskiej ambasady w Wiedniu.

Amerykański plan ma przewidywać porozumienie w sprawie budowy jedynie małego, ograniczonego systemu obronnego przed możliwością nuklearnego ataku ze strony Chin.

Azyl Dla Czechów w Anglii

Londyn, (DP) — Home Office rozpatruje prośbę o azyl, zgłoszoną przez 2 uchodźców z Czechosłowacji, którzy przez 7 miesięcy, bezskutecznie zabiegali o zezwolenie na pobyt w Australii i w St. Zjednoczonych, podróżując na pokładzie dwóch frachtowców. Po przybyciu do Southampton zgłosili się do komisariatu policji, następnie przewiezieni zostali do Londynu.

Obydwaj uciekinierzy są b. pracownikami telewizji czechosłowackiej. 24-letni Karel Kerny był asystentem operatora, 23-letni Miroslav Hanus urzędnikiem zatrudnionym przy produkcji.

Obaj opuścili Pragę 5 września ub.r. i przedostali się do Rotterdamu. Tam wsiadli na frachtowiec udający się do Sydney i ukryli się między ładunkiem. Marynarze którzy wiedzieli o uciekinierach podawali im wodę i żywność. W Sydney po nieudanej próbie uzyskania azylu dostali się na statek "Arcadia" płynący do Stanów Zjednoczonych. W czasie drogi zostali odkryci. Powiedzieli kapitanowi statku że są uchodźcami politycznymi i opuścili Czechosłowację celem uzyskania azylu na Zachodzie.

W Honolulu zostali przekazani urzędnikom FBI, lecz po krótkim przesłuchaniu odmówiono im prawa lądowania.

W ten sposób przybyli do Southampton. W myśl ogólnych zasad towarzystw okretowych uciekinierzy powinni być odesłani niezwłocznie przez kapłana do miejsca wyjazdu. W tym jednak wypadku istnieje nadzieja, że uzyskają oni azyl polityczny w Anglii.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji:— Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego—pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Rezolucja Sejmiku Wydziału Kobiet Okręgu 9-go ZNP

My delegatki Gmin i Grup Okręgu 9-go ZNP, na zebra-
nie na dorocznym SEJMIKU
Wydziału Kobiet w niedzielę,
dnia 12-go kwietnia, 1970 r.,
w sali Gminy 6-ej Z.N.P., pn.
7205 Fullerton Ave., Cleve-
land, Ohio, uchwalamy nastę-
pującą rezolucję:

Jako obywatelki Stanów
Zjednoczonych, kraju WOL-
NOSCI i TOLERANCJI wy-
rażamy temu Krajowi głębo-
ką cześć i szacunek. Rządowi
Stanów Zjednoczonych z Pre-
zydentem Ryszardem Nixo-
nem na czele wyrażamy zaufa-
nie i przyrzekamy współ-
pracę oraz naszą lojalność dla
dobrych i rozwoju Stanów Zje-
dnoczonych by nadal stały na
czele Narodów Świata i wal-
czyły o wolność Narodów ucie-
mionych.

Ubolewamy, że w ostatnich
latach w Stanach Zjednoczo-
nych powstają różne zamiesz-
ki, nieporozumienia, niesnaski
i niszczenie dobra ludzkiego.
Apelujemy do Rządu krajowe-
go jako też do rządów stano-
wych, powiatowych i miejs-
kich, aby starały się zapobiec
temu bezprawiu jak też roz-
powszechnianiu szpiedzy i u-
żywanemu różnym narkotyków
przez młodzież. Do niezaado-
wolonych apelujemy, o umiarko-
wanie i staranie się o załatwie-
nie swych spraw pokojowo,
bez niszczenia cudzej własno-
ści i zaburzeń.

Do młodzieży w Ameryce
polskiego pochodzenia, apelu-
jemy aby pamiętały o tym, że
Związek Narodowy Polski po-
siada wspaniałą uczelnię "Al-
liance College" w Cambridge
Springs, Pa., które jest akre-
dytowane przez czynniki nau-
kowe i stoi na wysokim pozio-
mie naukowym a z którego
może, i powinna korzystać, bo
w "Alliance College" są do-
bre warunki, a szczególnie dla
młodzieży należącej do ZNP i
apelujemy do niej aby się u-
czyła języka polskiego, by po-
znała historię Polski, dzieje i
kulturę Narodu Polskiego. —
Wyrażamy Cenzorowi Dwor-
kowskiemu naszą serdeczną
wdzięczność za jego opiekę
nad Kolegium. Dajemy uzna-
nie Krajowej wiceprezesa p.
I. Wallace i Dyrektorce p.
S. Manowicz.

Zarządowi Głównemu ZNP
z prezesem Alojzym Mazew-
skim na czele przyrzekamy, że

Polonia w Cleveland Uczci 179 Rocznicę Konstytucji 3-go Maja

Dorocznym zwyczajem Po-
lonia w Cleveland będzie uro-
czyście obchodzić 179 rocznicę
uchwalenia Konstytucji 3-go
Maja. Komitet czyni starania
by obchód ten wypadł jak
najokazalej.

Cel ten możemy osiągnąć
jedynie wspólnym wysiłkiem
przy współpracy wszystkich
organizacji i całej Polonii Mu-
simy wszyscy zdać sobie spra-
wę, że obchód ten jest jedyną
doroczną patriotyczną mani-
festacją Polonii i sukces tej
manifestacji jest sukcesem
Polonii. Dlatego obowiązkiem
wszystkich jest wziąć udział
w tym obchodzie i przyczynić
się do pełnego sukcesu.

Program Obchodu

W niedzielę, 3-go maja o go-
dzinie 11 rano nastąpi złoże-
nie wieńca przed pomnikiem
Tadeusza Kościuszki w Wade
Park przez przedstawicieli or-
ganizacji polonijnych.

O godzinie 1:15 po połud-
niu—zbiórka na Mall, obok
Public Auditorium, oddział-
ów biorących udział w defi-
ladzie.

O godzinie 2ej po południu
—defilada pod przewodnic-
twem marszałków Stanley
Sternika, PLAV, Stanisława
Leśniewskiego, SWAP, Włod-
zimierza Juranda, SPK., Tra-

EUGENIA i JERZY

STOLARCZYK

Polski

Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Miasto Chce Usunąć Sztyld

San Francisco, California.
(UPI) — Władze miejskie
wniosły do sądu skargę, ża-
dając usunięcia obrzydliwego
sztyldu z gmachu North Beach
Club, przedstawiającego obna-
żoną do pasa tancerkę, z dwu-
ma czerwonymi światłami w
"strategicznym miejscu".

Rzecznik miejski Edward
J. Rothman, twierdzi, że mi-
asto dąży do usunięcia sztyldu,
jedynie dlatego, że sztyld wy-
staje ponad dach budynku.

Senat Ogranicza Fundusze Kampanijne

Washington (UPI) — Se-
nat, stosunkiem głosów 58 do
27, uchwalił we wtorek wpro-
wadzenie ograniczenia fundu-
szy wydawanych w kampa-
niach wyborczych na polity-
czne ogłoszenia w radio i
telewizji. Republikanie pro-
testowali, że ustawa ta dopo-
może tylko znajdującym się
obecnie na urządach kandy-
datom, a demokratom w

Ustawa Senatu znosi także
"równość czasu" (equal time)
przynależny kandydatom
szczególności.

na urząd prezydenta i wice-
prezydenta, na programach
telewizyjnych. Jeśli Izba Niż-
sza Kongresu przeprowadzi
podobną do Senatu uchwałę,
a prezydent Nixon podpisze
ją, to wszyscy kandydaci na
te dwa najwyższe urzędy w
kraju będą mogli, bez żad-
nych dla nich kosztów, pro-
wadzić swą kampanię drogą
telewizyjną po raz pierwszy
w roku 1972.

Sen. John O. Pastore (D-
R. I.), przewodniczący senat-
skiego sub-komitetu komunika-
cyjnego, twierdzi, że sie-
cie telewizyjne przyrzekły
pół-godzinne darmowe wystę-
py na telewizji dla kandyda-
tów obu partii w roku 1972
na dwa najwyższe urzędy w
kraju, jak i kandydatowi 3-ej
partii podobnej liczebnością
do partii George Wallace w o-
statnich wyborach. Każdy z
kandydatów mógłby wybrać do-
godny dla niego format pro-
gramu, jak powiada Pastore.

Ograniczenie funduszy
kampanijnych, zgodnie z u-
stawą Senatu, przewiduje, że
kandydat nie może wydać
więcej, aniżeli 7 centów po-
mnożonych przez liczbę głos-
ów oddanych na kandydata
na ten sam urząd w poprzed-
nich wyborach.

Crochet of Cotton



Whip up pretty put-togethers
in creamy white or colors.

Cotton crochet companions —
long vest, swingy skirt are sum-
mer's liveliest fashion. Use 3
strands strong, big hook. Pattern
7173: "New Misses" sizes 10-16
included.

FIFTY CENTS for each pattern
— add 25 cents for each pat-
tern for Air Mail and Special
Handling. Send to Alice Brooks
c/o Polish Daily Zgoda, Needle-
craft Dept., Box 163, Old Chelsea
Station, New York, N. Y. 10011.
Print Name, Address, Zip, Pattern
Number. BIG 1970 Needlecraft
Catalog — 40 pages, 200 designs,
3 free patterns! Knit, crochet
fashions, quilt, embroidery, weave.
Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book
— marvelous afghans, fashions,
pillows, baby gifts, more! \$1.00

"50 Instant Gifts" Book. 50c
"16 Jiffy Rugs" to knit, crochet,
weave, sew, hook. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c.
Bargain! Quilt Book 1 has 16
beautiful patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — pat-
terns for 12 superb quilts. 50c.
Book 3, "Quilts for Today's Liv-
ing." 15 patterns. 50c.

Przyjmujemy ogłoszenia
handlowe, nekrologi, zamó-
wienia na prenumeratę Dzien-
nika Związkowego. — Proszę
dzwonić w Cleveland 641-7528.
Wiadomości i zawiadomienia
do natychmiastowego umieszc-
zenia na łamach Dziennika
przekazujemy do Redakcji w
Chicago telefonicznie. Dzien-
nik Związkowy jest na usług-
ach Polonii w Cleveland i
okolicy. Korzystajcie z niego!

szym pierwszym patriotycz-
nym obowiązkem jest obec-
nie na Obchodzie Konstytu-
cji 3-go Maja.

W Lotnictwie U.S.

Lotnik Paul J. Putarek, syn
pp. Putarek z pnr. 3814 Loma
Vista, Youngstown, Ohio, po
ukończeniu podstawowego
przeszkolenia w bazie lotni-
czej w Lackland, Tex., został
wysłany do bazy lotniczej w
Keesler, Miss., gdzie przejdzie
kurs łączności. Lotnik Putarek
ukończył w 1969 roku średnią
szkołę Chaney.

Lotnik Leon Jarosz, syn pp.
Leonowa Jarosz z pnr. 3623
E. 74ej ulicy, Cleveland, O.,
po ukończeniu podstawowego
przeszkolenia w bazie lotni-
czej w Lackland, Tex., został
wysłany na kurs konserwacji
ekwipunku lotniczego w bazie
lotniczej w Chanute, Ill. Lot-
nik Jarosz ukończył średnią
szkołę św. Stanisława w 1968
roku, a później studiował w
Cuyahoga Community Col-
lege.

Lotnik William P. Rejent,
syn pp. A. J. Rejentostwa z
pnr. 930 Parkside, Toledo, O.,
po ukończeniu podstawowego
przeszkolenia w bazie lotni-
czej w Lackland, Tex., został
wysłany na kurs łączności w
bazie lotniczej Keesler, Miss.
Lotnik Rejent studiował na
Uniwersytecie Toledo.

Lotniczka Anna Sabecka,
córka pani Marii Sabeckiej z
pnr. 541 Southover Road, To-
ledo, O., po przejściu podsta-
wowego przeszkolenia w ba-
zie lotniczej Lackland, Tex.,
została wysłana na kurs tran-
sportowy w bazie lotniczej w
Sheppard, Tex. Lotniczka Sa-
becka ukończyła w 1965 roku
średnią szkołę Woodward.

Zakończenie Roku w Szkółce Gminy 88 ZNP

Uroczyste zakończenie ro-
ku szkolnego w Szkółce Języ-
ka Polskiego przy Gminie 88
ZNP i Grupie 1786 odbędzie
się w niedzielę, 26-go kwiet-
nia, o godz. 7 wieczorem.

Młodzież uczęszczająca do
szkółki przygotowuje pro-
gram, na który złożą się re-
cytacje, śpiew i tańce. Wy-
stęp będzie przebiegał cało-
rocznej pracy dzieci w szkole.

Po oficjalnym zakończeniu
roku szkolnego nadal będą
odbywały się próby śpiewu i
tańca z młodzieżą, która wy-
jeżdża w lipcu na Zlot Mło-
dzieży, organizowany przez
Zarząd Główny ZNP w Cam-
bridge Springs, Pa.

Zabawa Karciana Grupy 1487 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych
Grupa 1487 ZNP urządza Za-
bawę Karcianą w niedzielę,
26 kwietnia, o godz. 5 pp. w
Domu Gminy 6 ZNP. Zarząd
przygotowuje dużo ładnych i
praktycznych nagród wejścio-
wych i stoliczkowych, oraz
smaczną przekąskę. Zwią-
kowcy i związkowcy nie bar-
dzo serdecznie proszeni są o
przybycie.

Zapraszają: Kazimiera Pio-
trowska, prez.; Maria Bart-
czak, przewodnicząca.

Z Gminy 134 ZNP w Akron, Canton

Posiedzenie Gminy 134 ZNP
odbędzie się w niedzielę, 26
kwietnia, w sali Polskiego
Klubu Obywatelskiego przy
ulicy Henry w Canton, Ohio.
Zarząd Gminy 134 ZNP pro-
si, ażeby wszyscy delegaci
byli obecni, ponieważ jest
wiele bardzo ważnych spraw
do załatwienia.

Zawiadomienie

Przyjmujemy ogłoszenia
handlowe, nekrologi, zamó-
wienia na prenumeratę Dzien-
nika Związkowego. — Proszę
dzwonić w Cleveland 641-7528.
Wiadomości i zawiadomienia
do natychmiastowego umieszc-
zenia na łamach Dziennika
przekazujemy do Redakcji w
Chicago telefonicznie. Dzien-
nik Związkowy jest na usług-
ach Polonii w Cleveland i
okolicy. Korzystajcie z niego!

szym pierwszym patriotycz-
nym obowiązkem jest obec-
nie na Obchodzie Konstytu-
cji 3-go Maja.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wali nie umieścić listy Rów-
nocześnie Czytelnicy narzeka-
ją, że "zaśmiecamy" stronicę
nazwiskami i w rezultacie "nie
ma co czytać", nie warto więc
kupować Dziennika. W każ-
dym zdrowym społeczeństwie
na umieszczenie nazwiska w
dzienniku trzeba sobie zasłu-
żyć. U nas jest inaczej. Po co
dawać \$1,000, jeżeli wystar-
czy 50 centów?

Kwiatniowy konkurs wer-
bunkowy do ZNP na cześć
prezesa Mazewskiego rozwija
się pomyślnie. Komitet Roz-
woju ZNP postawił sobie za
cel zapisanie w tym miesiącu
2,000 nowych członków. Po-
niemaj tylko trzy czwarte mi-
lionu Amerykanów polskiego
pochodzenia należy do brat-
nich organizacji, można by
powiedzieć, że jest to skrom-
ny cel. Komitet składa się z
ludzi chodzących po ziemi i
nie chce wysuwać nieosiągal-
nych kwot.

Polonia samorządnie powin-
na podnieść kwotę wyznaczo-
ną przez Komitet Rozwoju
ZNP i wykazać, że docenia
naprawdę ofiarną pracę i cią-
gle nowe inicjatywy prezesa
Mazewskiego. Przekroczenie
kwoty będzie dla niego naj-
milszym upominkiem. Mamy
jeszcze 10 dni, a wśród znajo-
mych nie brak takich, którzy
nigdzie nie należą.

Kwiatniowym konkursem
werbunkowym powinny zain-
teresować się stowarzyszenia
i kluby, które zapraszają pre-
zesa Mazewskiego na swoje
imprezy. Poświęca on dla
nich rodzinę, czas i siły. Kon-
kurs jest dobrą okazją od-
wdzięczenia mu się i podzię-
kowania — nie słowami, któ-
re przemijają, lecz pomocą w
budowie organizacji, która od
lat przewodzi Polonii. Wzmac-
niając ZNP — wzmacniamy
Polskę!

Murzyn Mayorem Dużego Miasta

Wichita, Kansas (UPI) —
A. Price Woodard, lat 51, Mu-
rzyn, został wybrany mayo-
rem miasta Wichita, trzeci-
go dużego miasta w kraju, z
murzyńskim burmistrzem. —
Woodard został wybrany
przez akłamację przez Kom-
isję Miejską. Mayorami du-
żych liczebnie miast—Cleve-
land, Ohio i Washington, D.C.
są Murzyni, jak i mayorem
miast Gary, Ind. jest Murzyn.

Summer News!

PRINTED PATTERN

4548
SIZES
8-16



Graceful collar, soft yoke gath-
ers, lean lines — this dress has
everything to send you into sum-
mer in great style. Belt it if you
wish.

Printed Pattern 4548: NEW
Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16.
Size 12 (bust 34) takes 2½ yards
39-inch fabric.

SEVENTY-FIVE CENTS — for
each pattern; add 25 cents for
each Pattern for Air Mail and
Special Handling.

Send to Anne Adams c/o PO-
LISH DAILY ZGODA, 10 Pattern
Dept., 243 West 17th Street, New
York, N. Y. 10011. Print Name,
ADDRESS, with ZIP, SIZE and
STYLE NUMBER.

NEWS/NOW! SPRING-SUM-
MER Pattern Catalog. 111 styles,
free pattern coupon. 50c INSTANT
SEWING BOOK — cut, fit, sew
modern way. \$1.00 INSTANT
FASHION BOOK — wardrobe
planning secrets, flattery, acces-
sory tips. \$1.00.

BOLESŁAW PRUS

(Aleksander Głowacki)

EMANCYPANTKI

(Ciąg dalszy)

— O, moje biedactwo! — odparł ojciec, tuląc ją w ob-
jęciach. — Co ona pocnie! . . . — A cóżto: nie masz ojca,
matki? . . .

— Ależ, tatku — wybuchnęła Madzia. — Czy ja mogę
żyć bez celu i pracy? . . . — Jesteś wasz chleb, którego każdy
kawałek dławi mnie, jagdyby był kradziony? . . . Przecież
ja wiem, że wam samym ciężko, i jeżeli nie mogę dziś po-
magać, to przynajmniej nie chcę was zubożać . . .

Ukłębia przed rodzicami i, wyciągnawszy ręce, zawołała
z płaczem:

— Przysięgam, że od wakacji nie będę jadać u was
darmo . . . Nie mogę, no — nie mogę! . . . Tatuchnu, ty
mnie zrozumiej! . . . — mówiła, zwracając się do ojca. —
Ty mi poradź . . . bo ja mam tu umrzeć . . . bo ja nie mogę
karmić się waszą pracą i niedostatkiem . . .

Matka zerwała się z krzesła, ojciec schwył Madzię w
objęcia i, okrywając pocałunkami, posadził ją na kanapie.
— Ach, ta egzaltacja . . . ta egzaltacja! . . . — mówił.
— Co ty wyrabiasz, dziewczyno? . . . Jak mogłaś ojcu rzu-
cić taki frazes niedorzeczny? . . . — Ona jadać u nas nie
będzie darmo . . . słyszał kto? . . . Ona umrze . . . A ty
głupiotka . . . a ty nieporadziła! . . . Każę ci skrócić sukien-
kę i zaprowadzić do naszej akademii . . . Ty sama jeszcze
powinnas być na pensji, a nie zakładać pensję, dzieciaku! . . .

— Nie mogę próżnować . . . nie mogę was objadać . . .
No — nie mogę! . . . — powtórzyła Madzia płacząc.

Ojciec wciąż tulił ją w objęciach, a gdy zaczęła się uspo-
kajać, mrugnął na matkę. Doktorowa, z wypiekami na
twarzy, opuściła gabinet.

— Madziu, pogadajmy rozsądnie — rzekł doktor, gdy
wyszyła matka. — Jesteś najlepszym dzieckiem, szlachetną
kobietą, ale . . .

Tu uderzył się rękoma w kolana i dodał:

— Powiedz mi: czego ty chcesz właściwie? . . .
— Nie chcę żyć darmo, na wasz koszt . . . Bo wy sami
nie macie . . . — odparła Madzia, kładąc głowę na ramieniu
ojca.

— Prześlicznie! . . . Ale . . . jakże ty chcesz praco-
wać? . . .

— Mam przecież pozwolenie na pensję . . .

— Wybornie! . . . A uczennice masz? . . .

— Będę miała.

— A jeżeli nie będziesz ich miała? Albo jeżeli koszta
utrzymania pensji będą większe niż twoje zarobki, co wte-
dy? . . .

— Kiedy tatku ciągle mnie wyśmiewa, albo zniechę-
ca — odpowiedziała Madzia już weselszym głosem.

— Nie, dziecino, ja cię nie zniechęcam . . . Ja może
myślę się, ale dopóty nie będę podzielał twojej radości, do-
póki nie zobaczę pomyślnego skutku. Widzisz, im kto mniej
cieszy się ze swych zamiarów, a więcej przewiduje zawa-
d, tym mniej będzie miał smutku, gdy mu się zamiar nie uda.
Rozumiesz? . . .

— Ale dlaczego nie ma mi się udać? . . . Dlaczego? . . .

— Ja nie twierdzę, że ci się nie uda. Tylko, ponieważ
stawiasz sobie cel poważny, więc ostrzegam, że z góry mu-
sisz sobie powiedzieć: albo się uda, albo się nie uda i —
co robić dalej, jeżeli się nie uda? . . .

— Kiedy tatku . . . Ja tatce coś powiem . . . Ja . . . mam
przecucie, że wszystko pójdzie dobrze! . . .

Doktor uśmiechnął się.

— Twoja matka ma dwa razy na rok przecucia, że
wygra główny los na loterii. I co powiesz: od dziesięciu lat
wróciło się jej zaledwie kilka stawek.

— Tatko mnie ciągle zniechęca! — zawołała Madzia,
tupiąc.

— Ależ nie! Ja cię tylko proszę o jedno: zanim prze-
stąpisz do otworzenia swojej pensji, pomyśl, co zrobisz, je-
żeli pensja nie pójdzie, a ty stracisz pieniądze? . . . A jak
wymyślisz plan, powiedz mi o nim. Dobrze?

— O, dobrze! . . . Jeżeli tatko chce, będę przez całą
noc myślała, że nie uda mi się nic w życiu! . . . Dobrze,
jeżeli tatko chce! . . .

— Ach, baba jesteś . . . Co wam rozprawiać o emancy-
pacji, kiedy wy, baby, rozsądnie myśleć nie umiecie? Ja
ci mówię: zrób jakiś plan na wypadek niepowodzenia . . .

— Mam plan! . . . — zawołała Madzia. — Zaraz napiszę
do Warszawy, ażeby wystarali mi się o miejsce nauczyciel-
ki od wakacji. Nie będę miała pensji — wyjadę do War-
szawy . . .

— Wariatka jesteś . . .

— Wyjadę, tateczku . . . ja nie mogę jeść darmo wa-
szego chleba . . . Ja chcę sama się utrzymywać . . . Przy-
sięgam tu, w tym pokoju i nie cofnę słowa . . . Gniewa się
tatusz? . . . — dodała z przymileniem, patrząc mu w oczy.

Doktor zastanowił się. Nie dlatego, ażeby argumentacja
była nową, ale — że usłyszał ją z ust własnej córki. Takie
mu się to wydawało dziwne, takie niesłychane . . . Tak
mocno uczył w tej chwili, że jego córka jest już osobą,
i to osobą należącą do innego pokolenia, którego on prawie
nie znał.

— Gdybyś ty była starsza! . . . — rzekł strapiiony.
— Zestarzeję się, tatku, i ja — odpowiedziała smutnym
głosem.

Ojciec podniósł się z kanapy i przeszedł po pokoju. Na-
głe stanął przed Madzią.

— Ha! . . . trudno — rzekł. — Już nie mam żadnej
władzy nad tobą . . . Rób, jak chcesz, i niech cię Bóg błogo-
sławi . . . Tylko — dodał — nie zapomnij, że masz we
mnie najserdeczniejszego przyjaciela . . .

Łzy potoczyły mu się, lecz powściągnął je.

Stary zegar wybił dziesiątą; Madzia powiedziała ojcu
dobranoc i wyszła do swojego pokoju. Zdawało jej się, że
już jest zimna, jak kamień; ale czuła, że rozsypane są w proch
i rozpylnie we łzy, jeżeli choć przez chwilę przestanie pano-
wać nad sobą.

Usiadła przy stoliku, zastąpiła lampę abażurem i zaczę-
ła pisać do panny Malinowskiej. Lecz gdy doszła do wyra-
zów: "Mogę po wakacjach potrzebować zajęcia, więc gdyby
znalazło się jakie miejsce w Warszawie . . ." — ogromna
łza upadła jej na papier.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Echo z "Święconki" Okręgu 1-go Związku Pol. Śpiewaków w Am.

Staraniam Zarządu Okręgu 1-go Z.S.P.A. po dłuższej przerwie została ponownie zorganizowana "Święconka" Okręgu 1-go pod kier. prezesa Okr. kol. Z. Franaszkiewicza, oraz wiceprezesa Okr. kol. E. Jarosz, jako przewodniczącej święconki.

Wszystkie bratnie Chóry należące do Okręgu wzięły b. liczny udział w Święconce, dając tym samym dowód, że "w jedności siła". Na wstępie przewodnicząca kol. E. Jarosz — przywitała obecnych hasłem śpiewaczym "Góra Pieśń", dziękując wszystkim za tak liczne przybycie.

Następnie zabrał głos prezes Okręgu 1-go kol. Z. Franaszkiewicz, który w krótkich zwiezłych słowach podkreślił piękno i znaczenie naszych staropolskich tradycji, które powinniśmy także pielęgnować tutaj na obczyźnie. Nadmieniał też, że czeka nas wielka praca w związku z mającym się odbyć Walnym Zjazdem ZSPA w maju 1971 r., w Chicago, przy czym prosił wszystkich o współpracę "bo tylko wspólnymi siłami będziemy mogli podobać naszym obowiązkom, któreśmy wzięli na swoje barki". Kończąc swoje przemówienie życzył wszystkim smacznej "Święconki" poczym podzielił się jajkami z przewodniczącą kol. E. Jarosz, jak też i z sekr. okr. kol. W. Kosieniak, dyrygentką okr. p. H. Wojnarowska, oraz z prezesami poszczególnych Chórów.

Podczas spożywania smacznej "Święconki" zostały rozsprzedane bilety na piękne prezenty ofiarowane przez Członkinie Chórów. Jak zwykle w życiu bywa — tak i tu — jednym dopisało szczęście — drugim nie, ale każdy, wiedząc na jaki cel zostaną zużyte pieniądze z loterii — niebardzo też i martwił się swoją przegrana. Pieniądze te zostały przekazane Komitetowi Walnego Zjazdu, który to Zjazd niewątpliwie pociągnie za sobą olbrzymie koszty.

Należy się przy tym specjalne podziękowanie wszystkim kole-

żankom i kolegom, którzy bezinteresownie pracowali w Komitecie Święconki jak też i Chórowi "Filomeni" jako gospodarzom, za ich szczerą gościnność, oraz za użyczenie sali na Święconkę. Ubiegła niedziela była jak gdyby "Świętem Braci Śpiewaczej", gdzie w miłej, serdecznej atmosferze bawiono się do późna w nocy. Na marginesie minionej Święconki — wartoby zastanowić się, czy nie można by, było zorganizować więcej podobnych imprez przez Zarząd Okręgu 1-go, które napewno zostaną poparte przez Braci Śpiewaczą, jak też sympatyków i przyjaciół Pieśni Polskiej.

To nasze piękne hasło: "Góra Pieśń" — ma w sobie tyle głębokiej treści i właśnie może ta pielęgnowana przez nas wszystkich "PIEŚŃ" zacieśnia więzy przyjaźni i współpracy, a złączeni razem, możemy dokonać bardzo wiele. **Janina Lepiesz.**

Posiedzenie Gminy 75 ZNP w Nowym Lokalu

Następne posiedzenie miesięczne Gminy 75 ZNP odbędzie się już w nowym lokalu, w piątek, 24-go kwietnia, pnr. 5639 Milwaukee Ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Jest to sala nowa i okazała, której właścicielem jest Edward Moskal, wraz ze swą małżonką, Wandą.

Prosimy, aby wszyscy delegaci zapamiętali, że posiedzenie Gminy 75 ZNP odbywać się będą w nowym lokalu, na skutek uchwały rocznego posiedzenia delegatów Gminy 75 ZNP.

Podczas następnego posiedzenia Gminy 75 ZNP będzie wiele ważnych spraw do załatwienia, ponieważ w marcu nie było posiedzenia, gdyż wypadło w Wielki Piątek. Więc zostało uchwałą delegatów przeniesione na kwiecień. — **Władysław Kuman,** sekr. i korespondent.

Czy Izrael Zbombarduje Pałac Naser'a?

Kair. (DP) — Prez. Nasser przyjął dowódcę sowieckiej floty czarnomorskiej adm. Siójewa i jego zastępcę adm. Redimorowa.

Zadnego komunikatu o treści rozmowy nie wydano.

Jednocześnie przyjaciel osobisty Nassera redaktor rządowego dziennika "El Ahran" Heykel zamieścił w tym piśmie artykuł w którym twierdzi, że Izrael planuje zbombardowanie siedziby prez. Nassera.

Zdaniem Heykela mają być w tym celu użyte lecące nisko falami dźwiękowskie bombowce i pałac prezydencki w Kairze ma być zburzony bez względu na straty lotnictwa izraelskiego.

Nazywając Izrael narzędziem St. Zjednoczonych, Heykel podaje także po raz pierwszy wiadomość że bombowce izraelskie zbombardowały jakoby przed miesiącem budynek zamieszkały przez 30 wojskowych rzeczoznawców sowieckich.

Na szczęście pisze Heykel — eksperci rosyjscy bawili w tym czasie na ćwiczeniach i żaden nie został zabity.

Po "Świeconce" w Federacji Polonii Amerykańskiej



Grupa Pań, która przygotowała "Świeconkę". Od lewej: Maria Bryniczka, Stefania Kalisz, Kazimiera Tabor, przewodnicząca Kinga Dziubak, ks. Piotr Fiolek, Stanisława Michałowska, Emilia Kowynia, Agnieszka Czachor i Zofia Guzy.

Walne Zebranie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce

27-me. Walne Zgromadzenie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce — odbyło się 20 marca 1970 roku, w sali Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Yorku.

Po otwarciu Zgromadzenia przez prezesa Wiesława Domaniewskiego, wewzwał on zebranych do uczczenia pamięci s. p. Józefa Piłsudskiego powstaniem z miejsc i chwilą milczenia. Na przewodniczącego Zgromadzenia powołano inż. Damiana Wandycza, na sekretarza p. Tadeusza Kotelbacha.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu poprzedniego W. Zgromadzenia, prezes Instytutu oraz dyrektor dr. Jan Fryling przedstawili działalność Instytutu w ubiegłym roku. O pracach naukowych, o stanie biblioteki i archiwum mówił kierownik tego działu prof. W. Jędrzejewicz. Skarbnik Instytutu E. Kleszczyński złożył sprawozdanie finansowe. Ze wszystkich sprawozdań wynikało, że Instytut w roku ubiegłym uczynił dalszy krok na drodze swego rozwoju i w skromnym zakresie ustabilizował swą sytuację finansową. Rosnąc stale archiwum, biblioteka, zbiory czasopism. Coraz więcej uczonych, polskich i obcych korzysta z archiwów Instytutu.

Dyrektorem Instytutu wybrała Rada Instytutu po raz siódmy dr. Jana Frylinga.

Walne Zgromadzenie nadało przez aklamację godność członka honorowego długoletniemu doktorowi nauk o humaniorach, znakomitemu historykowi profesorowi dr. Oskarowi Haleckiemu.

Ze "Świeconego" Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce

W sali Sokoła przy 1062 N. Ashland ave., w Chicago, udekorowanej portretami największych przywódców Ruchu Ludowego Wincentego Witosa i Stanisława Mikołajczyka, odbyło się w dniu 18-go kwietnia staraniem ZPWP tradycyjne Święcone.

Uroczystość zagrał, powitał gości oraz przeprowadził program Bolesław Krakowski, prezes Zarządu GL ZPWP.

Przygotowane przez Komitet Pań z przewodniczącą p. Kazimierą Wojnar posilek poświęcił i modlitwę odmówił ks. kanonik Franciszek Myszkowski, kapelan ZPWP, wygłaszając równocześnie przemówienie o polskich tradycjach wielkanocnych. P. Michał Bojczuk, prezes Skarbu Jedności Nar. złożył życzenia imieniem mec. Zbigniewa Stypułkowskiego i reprezentowanej przez siebie organizacji. Z kolei p. Julian Sak, prezes Polskiej Rady Pracy mówił o tradycyjnej współpracy Ruchu Ludowego i Robotniczego i wzywał wszystkie organizacje na emigracji do współpracy.

Następnie p. Bolesław Biłogon, wiceprezes Polskiego Stronnictwa Ludowego i p. Kazimierz Marianowski, członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL wygłosili przemówienia związane z jubileuszem 75-lecia PSL, założonego w roku 1895, oraz 50-lecia Czynu Chłopskiego pod przewodnictwem Wincentego Witosa.

Na zakończenie wyświetlono dwa filmy, jeden o Rosji pod rządami komunistycznymi a drugi o tysiącletniej historii Polski aż po ostatni okres rządów komunistycznych.

Drogi Wykładane Drogami Kamieniami

Kraków. — W Jordanowie, wsi położonej w pobliżu Wrocławia, drogi polne wyłożone są drogi kamieniami. Pochodzą one z odkrytych za rzeką Słazą złóż piasków zielonego nefrytu, o którym wiadomo, że występuje tylko w Azji. Dawni mieszkańcy okolic Jordanowa, nie znając jego wartości, tukli go i wysypywali nim okoliczne drogi. W pobliżu góry Sobótka znajduje się nawet taka porzucona kopalnia nefrytu.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. C. Zbie-rańskiego, Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującym władzom Instytutu. Następnie uchwalono preliminarz budżetowy na rozpoczynający się okres administracyjny, oraz dokonano wyboru władz Instytutu w następującym składzie:

Prezes, Wiesław Domaniewski; wiceprezesi, prof. A. Korczyński i T. Pawłowicz; skarbnik, prof. W. Jędrzejewicz; sekr., Jan Kowalski; członkowie Rady: — A. Beck, H. Białokurawa, Budny, St. Gierat, prof. T. Gromada, T. Kotelbach, E. Kleszczyński, L. A. Kupferwasser, dr. J. Librach, dr. A. Novache, A. Pomian, dr. O. Schrenker, inż. D. Wandycz, prof. P. Wandycz, W. Wantula.

Komisja Rewizyjna: C. Zbie-rański, przewodniczący; plk. K. Butlerewicz i E. Rychłowski; zastępcy — T. Pułowska i W. Kor-sak.

Ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 22-go kwietnia, o godz. 7-ej wiecz., o godzinie wcześniej niż regularne posiedzenie Gminy, w sali Lo. Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

Organizatorzy, sekretarze, prezesi grup przy Gminie 91 są proszeni na to posiedzenie wraz z Komitetem Rozwoju, do którego wchodzi: Zofia Buczkowska, przew.; Janina Dybal, sekr. Kom.; Janina Migala, Stanisława Tylicka, Stanisław Surówka, Leokadia Sokalska, Konstanty Korczyk i Adam Krzych.

Serdecznie prosimy na to tak ważne posiedzenie rozwojowe. Rok bieżący jest bardzo ważnym rokiem w historii ZNP, gdyż w tym roku obchodzimy 90-tą rocznicę założenia ZNP.

— Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, przew. Kom. Rozwoju; Janina Dybal, sekretarka Komitetu.

"Krzyżacy" — Film Epopeja — Zachwyca i Napawa Uczuciem Dumy Podobnie Jak i Druga Atrakeja — "Piękna Nasza Polska Cała" w Kinie Logan, 2646 Milwaukee Ave.



"Krzyżacy" jako film jest wielkim monumentalnym. W kolorach estymanowskich i na szerokim ekranie zdobywa sobie coraz większe uznanie w USA. Scenariusz opracowany został dozwolnie według słynnej powieści laureata nagrody Nobla — Henryka Sienkiewicza.

Reżyser Aleksander Ford powziął gigantyczne i uwiecznione powodzeniem przedsięwzięcie filmowe — trwający blisko 3 godzinny film jest prawdziwą sztuką na skalę epoki.

Nikt nie powinien pominąć okazji ujrzeć wspaniałej ekranizacji bitwy pod Grunwaldem — ogromne wrażenie wywiera wyśmienite operowanie tysiącami statystów oraz doskonała rekonstrukcja średniowiecznej strategii walki. Film "Krzyżacy" — naprawdę

Zebranie Wydz. Kobiet Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w środę, 22 kwietnia, w sali Weteranów, pnr. 4800 So. Wood ul. Początek o godz. 7 wieczorem. Prosimy pp. Wydziałowe o punktualne przybycie.

Komisarka Helena Orawiec, prezeska; Adela E. Kozłowska, sekretarka.

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 91 ZNP

Ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 22-go kwietnia, o godz. 7-ej wiecz., o godzinie wcześniej niż regularne posiedzenie Gminy, w sali Lo. Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

Organizatorzy, sekretarze, prezesi grup przy Gminie 91 są proszeni na to posiedzenie wraz z Komitetem Rozwoju, do którego wchodzi: Zofia Buczkowska, przew.; Janina Dybal, sekr. Kom.; Janina Migala, Stanisława Tylicka, Stanisław Surówka, Leokadia Sokalska, Konstanty Korczyk i Adam Krzych.

Serdecznie prosimy na to tak ważne posiedzenie rozwojowe. Rok bieżący jest bardzo ważnym rokiem w historii ZNP, gdyż w tym roku obchodzimy 90-tą rocznicę założenia ZNP.

— Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, przew. Kom. Rozwoju; Janina Dybal, sekretarka Komitetu.

Kronika z Marianowa

Bankiet Sukcesem

Bankiet i bal parafialny w ubiegłą sobotę, 18 kwietnia, był pełnym sukcesem pod każdym — względem; blisko czterysta osób wzięło udział w bankiecie. Składamy serdeczne "Bóg Zapłać" wszystkim, którzy poparli bankiet i bal parafialny i wszystkim pracownikom komitetu. Edward Moskal podał wspaniałą kolację.

Czas Oszczędnościowy

W ostatnią niedzielę kwietnia, tj., dnia 26-go wchodzimy w czas oszczędnościowy "Day Light Savings Time". Należy budzik i zegar przesunąć o jedną godzinę naprzód w nocy w sobotę, zanim udamy się na spoczynek.

Śniadanie

Tow. Najśw. Imienia Jezus zapowiada wspólną Komunię św. i śniadanie dla członków i ich żon w Dzień Matek, dnia 10 maja.

Ślub

W przyszłą sobotę, dnia 25-go kwietnia, na msz. św. o godzinie 2-ej po południu połączymy się z weselem małżeńskim Atushi Fugii i Joanna Guwa, członkini Chóru parafialnego.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przeniosł się do wieczności śp. Józef Zajackowski.

Zabawa Towarzyska

Klub Matek przy szkole parafialnej zapowiada zabawę towa-

rzyską przy końcu miesiąca maja, w sali parafialnej.

Wycieczka Dzieci Szkolnych

W tym roku wycieczka dzieci szkolnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go czerwca.

Karnawał Parafialny

Doroczny karnawał parafialny odbędzie się na gruntach parafialnych od 18-go do 29-go czerwca.

Posiedzenia

Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie swe posiedzenie w przyszłą środę, dnia 22-go kwietnia.

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, 21-go kwietnia, w sali Domu Polskiego pnr. 11937 So. Michigan ave., o godz. 8-ej wiecz. Prosimy szanowaną delegację o przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. Najważniejszą zaś jest sprawa zapisywania nowych członków w obecnym konfesie na cześć naszego Prezesa, ZNP A. Mazewskiego. Na każdą Gminę jest przeznaczona pewna "kwota". Okręg 12-ty przeznaczył \$500 na nagrody. Zarząd Gminy zwraca się z gorącą prośbą do Braci i Sióstr Związkowych o zapisywanie nowych członków. — **F. Kabat,** prezes; **F. Jendryszek,** sekr.

Apel Okręgu 12 Z.N.P. Do Gmin i Grup Z.N.P.

Rok bieżący jest bardzo ważnym rokiem w historii Z.N.P., w roku tym obchodzimy 90 rocznicę założenia Związku. Dla uczczenia tej Rocznicę postawiony został za cel zapisanie do Związku co najmniej 12.000 nowych członków.

Okręg 12 ZNP, na ten cel przekazał z kasy \$500 i ogłosił specjalny konkurs. Wydział Kobiet Okr. 12-go wysygnął drugie \$500.00, — co razem stanowi sumę \$1.000.

Zwycięskim Gminom w Okręgu 12-ty przyznane będą nast. nagrody: Gmina, która zapisze najwięcej członków poza swą kwotę, otrzyma 1-szą nagrodę \$250 2-ga nagroda \$200; trzecia \$150; czwarta \$100 i piąta \$50.

W kontencie biorą udział wszystkie Gminy. Nagrody przypadną w kolejności tym Gminom, które zapiszą największą liczbę członków ponad wyznaczoną im "kwotę". Gminy nagrodzone mają rozdzielić otrzymaną sumę między poszczególne Grupy, stosownie do

wyników ich pracy werunkowej. Komitet Rozwoju Okr. 12 zwraca Gminy do przeprowadzenia intensywnej akcji werunkowej i wyraża gotowość wzięcia udziału w każdym zebraniu, aby przemówić do członków.

"Cel swój osiągniemy, gdy stanimy przy boku naszego Komisarza i Komisarzy i wszyscy razem pracować będziemy w zgodzie i harmonii. Niech naszym hasłem będzie "wszyscy w Okręgu 12 zapiszą po jednym członku" — a liczba zostanie podwojona. Zapisujemy nasze dzieci, naszych sąsiadów, młodzież. Niechaj Gminy z Okręgu 12 pokażą wszystkim Okręgom, jak potrafią pracować dla swej organizacji.

Zapiszmy jak najwięcej nowych członków w tym okresie. — Do wzmożonej pracy wzywa Was Okręg 12-ty Z.N.P.

Komisarz Paczyński i Komisarzka H. Orawiec wdzięczni Wam będą za pracę werunkową. Władysław Tomaszewski, korespondent Okręgu 12 ZNP.

Prośba Polskiej Rodziny Do Polonii o Doradczą Pomoc

Władysław Wawrzyniak, pnr. 2360 So. Sacramento, przekazuje do "litotciwych serc Polonii" prośbę polskiej rodziny, nawiedzonej nieszczęściem.

Rodzina ta przybyła 3 lata temu z Polski do Chicago. Jest to rodzina Stanisława Stanaszka, pnr. 2109 N. Hoyn Ave. Pani Stanaszek przebywała kilka razy w szpitalu w ostatnich 9 miesiącach. Wyczerpały się już ubezpieczenia i oszczędności pieniędzy na leczenie. Teraz musi przejść ciężką operację serca. Potrzeba jest dużo krwi. Także pomoc pieniężna.

Za pośrednictwem Dzie-

nika Związkowego Rodzina Stanaszek błaga Rodaków o laskawą pomoc w postaci donacji krwi i ofiar pieniężnych. Operacja będzie wykonana w St. Luke's Presbyterian Hospital przy 1753 W. Congress ul., gdzie laskawi ofiarodawcy krwi mogą się zgłaszać. Telefon: 738-4111. Ofiary pieniężne uprasza się kierować na adres:

Stanisław Stanaszek, 2109 N. Hoyn Ave., Chicago, telefon: 252-3587.

Za chrześcijańską pomoc w nieszczęściu Rodzina Stanaszek składa z góry ofiarodawcom serdeczne, staropolskie "Bóg Zapłać".

Słynne Parki Europy

Słyszeliśmy wiele o słynnych lunaparkach Europy. Bez wątpienia najciekawszym i najslawniejszym jest wiedeński Prater ("prato" — po włosku znaczy łaka). Park ten rozciąga się w malowniczej okolicy między Dunajem a Kanalem Dunajskim na obszarze aż 719 hektarów.

Założony w XV w. jako zwierzyńiec cesarski, w 1776 udostępniony szerokiej publiczności do dziś jest najpopularniejszym ośrodkiem wypoczynkowo-rozrywkowym dla mieszkańców stolicy Austrii i dla licznych turystów.

Od 1873 r. w części parku urządzono Wesołe Miasteczko, nie sposób wyliczyć, ile przeróżnych atrakcji służy tam wspólnej zabawie: karuzele, huśtawki, słynny, bardzo wysoki "diabelski młyn", błyskawiczna górka kolejka, "grota cudów", "korytarz strachów" dla amatorów mrocznych wrażeń, krzywe zwierciadła, strzelnice, automaty do gry, a dla miłośników motoryzacji — małe samochodziki i motocykle. Tam zatrzymują się cyrki, tam urządzają wystawy i "potancówki".

na świeżym powietrzu. Innymi znanymi i popularnymi lunaparkami są: Tivoli w Kopenhadze (istniejący już od 1843 roku), Vidam Park w Budapeszcie, czy stosunkowo nowy Battersea w Londynie.

Dz. Polski — Detroit.

Zabawa Klubu Przybystawice

Klub Przybystawice urządza wiosenną zabawę taneczną, w sobotę, 25 kwietnia, w sali John Faikel, 2128 N. Leavitt ulica, początek o godz. 8-ej wieczorem. Wstęp od osoby \$2.00. Do tańca przystąpią doborowa orkiestra — "Krakus". Zarząd przygotował wiele miłych niespodzianek dla uczestników zabawy. Czysty dochód z tej imprezy klub przeznacza na wyposażenie boiska sportowego dla młodzieży w kraju. Zarząd klubu zaprasza całą Polonię, wszystkie sąsiednie kluby, oraz wszystkich miłośników do brych zabaw, na naszą imprezę, a tym samym prosi o poparcie naszego klubu. — Za Zarząd: Mieczysław Woźniak, prezes; Franciszka Sarna, sekr. fin.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena \$5.00

Z przesyłką \$5.50 Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW. W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA! Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKAJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622



Wysłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.
Codziennie i Sobotnie	Codziennie i Sobotnie
Rocznice (1 yr.) \$16.00	Rocznice (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznice (1 yr.) \$6.50	Rocznice (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW	Tylko Sobot. Wydanie
Codziennie i Sobotnie	Rocznice (year) \$22.00
Rocznice (year) \$22.00	Półrocz. (6 mos.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) \$13.00	Kwartal. (3 mos.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) \$8.00	

Na "Standard" (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 10c
Na "Standard" (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 15c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief

Phone: All Departments BRunswick 8-8700

JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.

BRunswick 8-8707

Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

Reforma Rolna w Wietnamie

Kilka dni temu w mieście Can Tho w delcie Mekongu prez. Południowego Wietnamu Nguyen Thieu podpisał ustawę o reformie rolnej, która, jeżeli zostanie wykonana zlikwiduje jeden z najbardziej feudalnych ustrojów rolnych na świecie. Około 60 proc. ziemi uprawnej należało dotąd do wielkich właścicieli. Uprawiali ją drobni dzierżawcy.

Zagadnienie reformy rolnej było tematem dyskusji i prób od uzyskania niepodległości. Już cesarz Bao Dai pod naciskiem prezydenta Eisenhowera ogłosił program etapowego przekazywania ziemi tym co ją uprawiają. Przekupstwa i wpływy obszarników sparaliżowały wysiłki Cesarza. Z reformy rolnej skorzystał wówczas b. mały procent chłopów.

Zaofany ustrój rolny wyzykiwali komuniści, którzy na zajmowanych przez siebie terenach rozdawali ziemię chłopom. Uczynili to w pierwszej fazie rewolucji w Północnym Wietnamie, ale po to tylko ażeby pozyskać sympatię i pomoc chłopów w zdobyciu władzy. Gdy objęli rząd, upaństwowili ziemię, a dziesiątą tysięcy chłopów, którzy operali się kolektywizacji, znalazło się w obozach lub zginęło od kłó oddziałów pacyfikacyjnych. Nie wielu chłopów w Południowym Wietnamie wie o losie chłopów w północnej części kraju. Podstęp z rozdawaniem ziemi przynosił komunistom duże korzyści, jednak sympatię i pomoc chłopów.

Obecna reforma rolna ma kosztować około \$400 milionów. Właściciele ziemscy otrzymają 20 procent należności za ziemię w gotówce, resztę w bondach. Amerykańscy doradcy oraz dyplomaci i dziennikarze, w Sajgonie są zgodni, że jeżeli reforma zostanie przeprowadzona, a do świadomości chłopów dojdzie, że ziemia jest darem ich rządu, komuniści nie będą mieli nie do szukania w południowo-wietnamskiej wsi. Reforma może dokonać tego, co nie udało się pół miliońskiej armii Stanów Zjednoczonych i blisko milionowej armii Południowego Wietnamu — zapewnić spokój i bezpieczeństwo na prowincji.

Rząd Południowego Wietnamu pracował nad planem reformy przeszło rok. Prezydent Thieu zawiadomił prez. Nixona o swoich zamiarach podczas ich spotkania na Midway. Prez. Nixon gorąco zachęcał prez. Thieu do jak najszybszego wprowadzenia reformy w życie i przyrzekł pomoc finansową Stanów Zjednoczonych w jej przeprowadzeniu. Powodzenie "wietnamizacji" w dużym stopniu zależy od pełnego i szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej.

Nasi Przyjaciele

Jest pozycja w statystyce naszego kraju, o której mało się wie, choć odgrywa ona dużą rolę gospodarczą i społeczną. Oto trzymamy w naszych domach 24 miliony psów, 25 milionów kotów, 15 milionów papug i 7 milionów kanarków, nie licząc małp, żółwi, białych myszy i egzotycznych rybek.

55 procent rodzin amerykańskich trzyma w domu jakieś zwierze lub zwierzątko. Procent byłby niewątpliwie wyższy, gdyby wynajęciu mieszkań nie towarzyszył często warunek "no pets." Na wyкарmienie tych zwierząt wydaje się \$600 milionów rocznie, dwa razy więcej niż na żywność dla niemowląt. A jakie przysmaki znaleźć można w puszkach, z podobizną psa lub kota!

Zwierzętami domowymi opiekuje się prawie połowa z 23,000 weterynarzy. Szpitale dla małych zwierząt powstają 9 razy szybciej, niż szpitale dla ludzi. Jest dziś takich szpitali przeszło 4,000. Wiele z nich ma klimatyzowane powietrze, banki krwi, 24-godzinne pogotowie i własne ambulatory.

Stosuje się tam wszelkie zdobycze medycyny: prześwietlania i naświetlania promieniami X, analizy krwi, środki znieczulające, antybiotyki i najnowsze metody chirurgii.

Wśród weterynarzy — podobnie jak wśród lekarzy — rozwija się specjalizacja. Są więc radiologowie, są chirurdzy, są specjaliści od chorób kości. W Mishawaka, Ind., istnieje klinika chorób oczu, a wśród pacjentów nie brak psów z krajów Ameryki Łacińskiej, cierpiących na kataraktę.

Są także geriatrzy, leczący niedomagania psiej i kociej starości. Twierdzą oni, że zwierzęta te żyją dziś dwa razy dłużej, niż przed 30 laty, oraz że przy odpowiedniej opiece kanarek powinien żyć 10-15 lat.

Niektóre kliniki mają maszyny do masażu serca i setki instrumentów chirurgicznych do różnych rodzajów operacji, nawet na ptakach. Jedną z klinik zaleca aparaty dla przetępiętego słuchu psów.

Klinika w Niles, Ill., ogłasza, że leczy skutecznie ptaki na choroby tarczycy, wątroby i nerek. Pod ręką jest również tlen dla ptaków, cierpiących na astmę, oraz leki na kaszel.

Ile to kosztuje? Według ankiety, przeprowadzonej wśród weterynarzy w Michigan, wizyta w klinice kosztuje \$4 do \$5, szpital \$3 do \$5 dziennie, nastawienie złamanej nogi \$20 do \$30, operacja \$35 do \$50.

Wszystko to może wywoływać zdumienie i oburzenie u osób, które boli niedola ludzka. Tyle wyrzuca się na psy lub kanarki, gdy tyle jest dokoła nędzy. Ale te same osoby byłyby niewątpliwie innego zdania, gdyby miały ukochanego psa lub kanarka, jedynych przyjaciół w jakże częstym osamotnieniu.

INNI PISZĄ:

Zgrana Płyta

N. Y. DAILY NEWS. — Zapowiedź wznowienia amerykańsko-sowieckich rozmów SALK (Strategic Arms Limitation Talks) w Wiedniu w najbliższy czwartek wywołała w Stanach Zjednoczonych normalne w takich sytuacjach apele pod hasłem "bądź uprzejmy wobec Kremla" i wezwania do poczynienia z góry, jeszcze przed rozpoczęciem przetargów, ustępstw wobec Rosji komunistycznej.

Na czele tej kampanii przeciw zdrowemu rozsądkowi stoi znów Fundacja Forda z jej przewodniczącym McGeorge Bundy'm, który zasugerował w ubiegłym tygodniu, aby Stany Zjednoczone zawiesiły wszystkie swe prace nad rozwojem swego systemu obrony przeciw pociskom kierowanym, jak też wielogłowicowym, zaczepnymi, pociskami kierowanymi przed rozpoczęciem rokowań.

Pań Bundy, myśliciel na skalę globalną, siedzący niegdyś blisko prezydenckiego tronu za administracji Kennedy'ego i Johnsona, uważa przy tym, że wyzywającym byłoby, gdybyśmy zażądali od Rosji, aby uczyniła to samo. Wysłunął on dwa, znane już od dawna, argumenty dla poparcia tego kretyństwa — pierwszym z nich jest twierdzenie, że Stany Zjednoczone muszą okazać swą dobrą wolę dla zapewnienia Rosji o swych pokojowych intencjach, a drugim teza, że dalszy rozwój naszych obronnych czy zaczepnych pocisków kierowanych, a więc systemów ABM i MIRV, spowoduje podobne posunięcia zbrojeniowe ze strony komunistów.

Jest wprost zaskakującym, że tacy — ostatecznie wysocy przypuszczalnie inteligentni — ludzie jak Bundy — spodziewają się widocznie przekłnięcia przez społeczeństwo tego rodzaju nonsensów myślowych. Przypomnieć choćby należy, że w ciągu ostatnich 25 lat Stany Zjednoczone miały wielokrotnie możliwość zniszczenia Związku Sowieckiego bez większych obaw przed zbrojną represją sowiecką i że wobec tego, skoro nie wykorzystaliśmy takich okazji, nie mamy powodu do dawania dowodów swej dobrej wiary. Poza tym, jeżeli rozbudowa ABM (obrony przeciw pociskom kierowanym) ma być objawem zwiększenia wysiłku zbrojeniowego, zapytać należy, kto pierwszy rozpoczął ten wysiłek. A odpowiedź jest jaskrawie prosta — kochani Rosjanie.

Jest więc, naszym zdaniem, dowodem ubóstwa umysłowego sugerowanie, że Stany Zjednoczone utworować powinny drogę do postępów w rozmowach SALT przez zgłaszanie gotowości do dalszych ustępstw wobec naszego komunistycznego wroga. Raczej powinniśmy wbić w głowy moskiewskiego przywódcę ideę, że jakimkolwiek ustępstwem z amerykańskiej strony towarzyszyć musi odpowiednia redukcja zbrojeniowa ze strony sowieckiej — i że takie zapewnienia podlegać muszą żelazo-betonowej kontroli.

A w oczekiwaniu takiego rozwoju wypadków rząd nasz powinien rozbudowywać na całą parę budowę systemów ABM i MIRV, dla zabezpieczenia się przeciw wszelkim komunistycznym oszustwom.

To i Owo

Akt zawieszenia broni, który doprowadził do zakończenia wojny koreańskiej, został podpisany w dn. 27go lipca, 1953 roku.

Miniaturyzacja urządzeń technicznych święci nowy triumf. W Anglii skonstruowano aparat roentgenowski, mieszczący się w teczce i ważący tylko 12 kg. Lekarz, udający się do pacjenta, może go przetrząsnąć łatwo zabraw do samochodu. Po 12 sekundach uzyskuje się już wywołane zdjęcia roentgenowskie.



Sienkiewiczskie Postacie Trylogii Na Tle Prawdy Historycznej. — Zagłoba i Dysydenci. — Rzeczywistość Polityki Radziwiłłów.

Na łamach Kaledioskopu już niejednokrotnie pisałem o bohaterach sienkiewiczowskiej trylogii i o ich historycznych pierwowzorach. Po przedstawieniu prawdziwych postaci Bohuna, Skrzetuskiego, Kmicy i Wołodyjowskiego, obecnie omawiam pomniejszych bohaterów trylogii. Korzystam z materiałów, opracowanych przez dra Marcjana Kosmana i publikowanych na łamach krakowskiego *Przekroju*.

Chasy, w których żyli bohaterowie Trylogii, oznaczały coraz wyraźniejszy zmierzch polskiej reformacji. Jednakże bracia polscy, luterańscy, a zwłaszcza kalwini, mieli jeszcze protektorów wśród magnaterii i szlacheckich wójtów mieszczańskich i szlacheckich. Pan Zagłoba odnosił się do nich z wyraźną niechęcią, a miłością ku nim nie pałali też pozostali bohaterowie powieści.

Imię Szenberk Nie Rewokował...

Sebastian Aders, kapitan artylerii koronnej, był nie tylko dobrym inżynierem, ale i sprytnym czeladkiem. Wysłany jesienią 1645 r. przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego na Krym potrafił, przebrany za kupca, w sposób wielce rozpruty dokonać "tajemnego wymierzenia kraju tatarskiego" i szczęśliwie powrócić z niebezpiecznej wyprawy. Misja ta była zbliżona do wyprawy powieściowego Skrzetuskiego na Sicz, czyli — delikatnie mówiąc — miała charakter wywiadowczy. Zresztą Turcy i Tatarzy również wysyłali swych szpiegów do Rzeczypospolitej dla wybadania słabych miejsc w systemie obronnym.

W roku 1647 Aders służył w Barze, później dowodził piechotą miejską podczas znanej z "Ogniem i mieczem" obrony Lwowa przed wojskami Chmielnickiego, pod Zbarazem zaś był "starszym nad armatą", wynalazł tam pociski ogniste, którymi z moździerzy Tatarów szczególnie dotkliwie raził. Tam też śmiertelnie ugodził go kula nieprzyjacielska w dniu 19 lipca 1649 r., gdy wyszedł na wały, aby obejrzeć skutki działania swej artylerii. Zginął tedy śmiertelnie bohater.

Alfons pan Zagłoba, relacjonując przyjaciółm swą wizytę na zamku (kiedy to wraz z księciem Zabokskim szukał spijki i napitku) opowiadał, iż obaj napadli ministra kalwińskiego, którego kapłan Szenberka na śmierć gotował. Umierającym był właśnie Aders, występujący w powieści pod zmienionym nazwiskiem; duchownego zaś wyratował przed awanturnikami książę Jeremi. Wiele niezadowolonych Zagłoba jednak mruczał później, iż owi ministrowie kasztelana bełskiego Firleja, których kilku znajdowało się w obozie, mogą ściągnąć nieścisłości jakoweś.

— A ówże kapitan Szenberk nie rewokował? — pytał pan Michał.

— Gdzie tam! Umarł w beczności, jak i żył.

— Ze też to ludzie wolą się i zbawienia wyrzec jak swego uporu! — westchnął pan Longinus.

Zbór w Kiejdanach

Minęło sześć lat od owej sceny w obłożonym przez wojska kozackie i tatarskie Zbarażu. Rzeczypospolitej groziła nowa nawałnica: Szwedzi, którym pod Ujściem poddała się już bez walki szlachta wielkopolska. Do radziwiłłowskiej stolicy wjeżdżał na czele chorągwi laudańskich mały rycerz, któremu towarzyszyli dwaj Skrzetuski i Zagłoba. Z zainteresowaniem słuchali oni wyjaśnień Wołodyjowskiego o mieście i budowlach, które mijali:

"To jest stolica heretyków ze wszystkich Żmudzi, którzy tu pod osłoną Radziwiłłów bezpiecznie swoje gusta i praktyki zabobonne odprawiają... A to, co bierze się za kościół o czterech wieżach, to jest zbór helwecki, w którym co niedziela Bogu błużnią — a tamto kościół luterski!"

Chasy świętości reformacji należały, jako się rzekło, do przeszłości, ale na Litwie zwolennicy nauki Kalwina mogli czuć się bezpiecznie pod opieką potężnych panów na

Birkach i Dubinkach — Janusza i Bogusława Radziwiłłów. Książęta łożyli znaczne sumy na fundowanie i utrzymywanie zborów, wyjazdów zagraniczne młodzieży dysydenckiej na studia, a w razie potrzeby zaś używali swych prywatnych wojsk do tłumienia tumultów religijnych. Tumulty takie były organizowane zwłaszcza w Wilnie, gdzie kilkakrotnie została zburzona świątynia kalwińska.

Ale między samymi różnoliercami nie było zgody — oto dworzanin radziwiłłowski Daniel Naborowski w swych pociągach kpił zarówno z jezuitów jak i z "lutrowych pludrów", pod którym to wierszem z całym spokojem mógłby złożyć swój podpis imię pan Zagłoba. Z drugiej strony gorliwy katolik kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł gotów był zawsze pomóc swym krewniakom z Birz, aczkolwiek ci ostatni w błędach heretyckich pozostawali; wspomniany zaś Naborowski uczcił biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza wierszem, w którym czytamy:

"Żyć Bogu i ojczyźnie,
biskupie jedyny,
Ozdoby i senatu i naszej
kraihy".

Zasadnicza linia podziału w latach wojen kozackich, moskiewskich, szwedzkich a potem i tureckich, nie przebiegała też po tych samych torach co różnice wyznaniowe. Umowę klejdańską mieli podpisać zarówno dysydenci jak i katolicy — ale zanim do tego doszło nasi powieściowi bohaterowie minęli rynek, spokali Charlampę i dojechali do zamku, gdzie Harasimowicz wprowadził ich do komnaty książęcej. Po audyencji spoglądali na przybywających coraz liczniej gości, między którymi znalazła się pewna osóbką, w której mały rycerz — ruszyszy przedtem wąsikami — utkwiał wzrok rozżalony, po czym zapytał stojącego obok szlachcica:

— Nie wiesz waszmość, kto to przyjechał?

— Jakże nie wiem? — odparł tamten — to pan Tomasz Billewicz, miedzianik rosiński. Wszyscy go tu znają, bo to dawny radziwiłłowski sługa i przyjaciel.

Scena ta — jak pisaliśmy w artykule o "Kmicich w wojach" — nie mogła mieć miejsca już choćby dlatego, że Oleńka była postacią fikcyjną. Co więcej — nie istnieł też występujący na kartach powieści jej krewniacy: pułkownik Herakliusz (a raczej jego cień, bo w chwili rozpoczęcia akcji "Potopu" nie było go już między żywych), miedzianik rosiński Tomasz oraz młody Jur, który w roku 1656 na czele oddziału partyzanckiego szarpał Szwedów i ich litewskich zwolenników, w końcu zaś "został zastrzelony za Poniewieżem, w ucieczce przed pojazdem szwedzkim".

Billewicz jednak istnieł, wprawdzie nie od Mendoga się wywodzący i żyjący za pan brat z Radziwiłłami, ale mający jako średnia szlachta spore znaczenie na Żmudzi. Pan Zagłoba mówił o nich z wielką alternacją, jako że była to znana rodzina — dysydencka...

Na Świętej Laudzie

Na świętej Laudzie panowały patriarchalne stosunki: drobna szlachta zaściankowa wiedziała, że należy słuchać Billewiczów i starosty Hebołowicza, nad nimi zaś stoi potężny Radziwiłł. Chodząco-wa brać uprawiała swe zagony, w razie potrzeby chwytając za broń pod własną chorągwią, w niedziele zaś skrupulatnie uczęszczała do kościoła w Upięciu.

Rzeczywiście, drobna szlachta z reguły była katolicka, pan Jerzy Billewicz — zmarły w 1544 r. — jednak do niej nie należał: sprawował wysoki urząd starosty żmudzkiego. Jego syn Wojciech zajmował stanowisko marszałka dworu Mikołaja Radziwiłła zwanego Czarnym, kanclerza wielkiego i wojewody wileńskiego, czołowego protektora różnolierców na Litwie w dobie docierania tam reformacji. Sam przejął się nowinkami religijnymi, zwłaszcza

Sankcje Przeciw Rodezji Nie Odnoszą Skutku

Po zerwaniu fikcyjnych (od 1965 r.) więzi z B. Brytanią, Rodezja została ekskomunikowana przez wielkie mocarstwa. Wprawdzie żadne państwo nie uznało niepodległości Rodezji, ale kilka, m. in. Stany Zjednoczone, posiadało w Salisbury swoje konsulaty. Gdy 2-go marca br., Rodezja ogłosiła się republiką, Stany Zjednoczone pod naciskiem W. Brytanii zlikwidowały swój konsulat. W ślady Ameryki poszły inne państwa.

Czynnikami rządzącymi w Rodezji nie spodziewamy się tak silnej i powszechnej reakcji, ale przyjęły zaciskanie petli wokół ich kraju ze spokojem, ponieważ nie zmienia to jego położenia. Uchwalone przez ONZ w 1965 r. sankcje gospodarcze zamiast wygłodzić Rodezję i zmusić ją do uległości wobec dyktatu Londynu i ONZ, zjednoczyły białą mniejszość, wzmacniając pozycję premiera Iana Smitha, co wywarło ostatnie wybory. Czarna większość jest bierna i mimo przewagi liczebnej 15 do 1 wykazuje b. mało zainteresowania obaleniem rządów białej mniejszości.

Sankcje ONZ zawiodły całkowicie. Agitacja za bojkotem Rodezji objęła cały świat, ale sankcje zastosowały tylko St. Zjednoczone, W. Brytania, Rosja i jej satelici. W Waszyngtonie tłumaczono zastosowanie sankcji koniecznością wzmożenia ONZ oraz pozyskaniem sympatii czarnych rżadów Afryki.

Stanowiskiem czarnych kacyków nie martwi się Francja, która łączy specjalnie żywe stosunki z jej byłymi koloniami. Żaden czarny rząd nie odmówił przyjęcia francuskiej pomocy, ani nie zerwał stosunków handlowych. Francja wyzyskała sankcje do zwiększenia swych obrotów z Rodezją.

"Rasizm" białych w Rodezji nie przeraził również Japonii, która posłała śladami Francji. Kwestia życia i śmierci dla Rodezji jest stanowisko Portugalii. Rodezja nie ma dostępu do morza. Najbliższymi dla niej są por-

ty w portugalskiej kolonii Mozambik. Portugalia, która mimo nacisków ONZ nie przyznała niepodległości swoim koloniom, podobnie jak Rodezja znajduje się na czarnej liście towarzystwa wzajemnej adoracji jakim jest ONZ i naturalnie ignoruje sankcje. — Również na czarnej liście znajduje się przebogata Unia Afryki Południowej z którą Rodezja posiada długą granicę. Warto dodać, że Szwajcaria również ignoruje sankcje i zwiększa swe obroty handlowe z Rodezją.

Stosunek do Rodezji jest tematem gorących dyskusji w kołach rządowych w Waszyngtonie. Opinia jest podzielona. Zwycięzcy środowiska "liberalne" i Stany Zjednoczone od 1965 r. stosują sankcje wobec Rodezji. W rezultacie, mówią przeciwnicy sankcji, Stany Zjednoczone zamknęły sobie dostęp do najważniejszego źródła wysokoprocentowych rud chromu, które są nieodzownym składnikiem do produkcji pewnych gatunków stali, szczególnie powszechnie używanych w przemyśle zbrojeniowym. Obecnie jesteśmy skazani na łaskę Rosji, która obok Rodezji jest drugim dostawcą chromu i płacimy jej trzy razy więcej niż płaciłbyśmy za chrom z Rodezji. Nasz przemysł używa również — chrom z Rodezji, kupowany od Szwajcarii... po wysokich cenach.

Znaczący Afryki nie mają wątpliwości, że jeżeli sankcje nie odniosły skutku, zamknięcie konsulatów jest tylko bez znaczenia demonstracją. Mimo sankcji życie gospodarcze Rodezji rozwija się szybko. W ub. roku produkcja przemysłowa wzrosła o 10 procent, zbiory pól rolnych o 20 proc., ruch budowlany o 40 proc., eksport o 30 proc. Niepodległa Rodezja rządzona przez białą mniejszość jest rzeczywistością i wszystko wskazuje że utrzyma się przez wiele lat. Byłoby lepiej gdyby czynniki rządzące Stanów Zjednoczonych przestały bujać w obłokach marzeń i zeszły na ziemię.

(j. k.)

Sowietyzacja Egiptu

W wywiadzie udzielonym tygodnikowi "Time" szef sztabu izraelskich sił zbrojnych gen. Chaim Bar-Lew oświadczył że żołnierze sowieccy będą obsługiwać dostarczane przez Rosję Egipcjowi uzbrojenie m. in. rakiet SAM-3S. Jeśli zajdzie potrzeba Izrael będzie je atakował.

Gen. Bar-Lew powiedział dosłownie: "żołnierze sowieccy będą operowali w Egipcie nie tylko w charakterze doradców i techników ale także jako zwykłe obsługi urządzeń wojskowych. Jest to moim zdaniem najpoważniejszy z powstałych problemów, w kalwiną Krystyną Szemętówną; oboje dokonali rozrządów wcześniej budowę zboru w Rosienach.

Stosując metodę siostry pana Michała stolikowej Makowieckiej, krótko zaprezentujemy potomstwo o węg Wojciecha Billewicza, wprawdzie w Trylogii nie występującego, ale za to autentycznego. Wojciech pozostawił czterech synów — Jana, Samuela, Malchera i Jerzego. Malcher zaś pozostawił — Janusza, Olbrachta i Stefana; synem tegoż był Teodor, który później opisał swe peregrynacje po Europie.

Jan był przez jakiś czas dworzaninem królewskim, Samuel sprawował urząd podskarbiego żmudzkiego i podarował w 1624 r. folwark na utrzymanie ministra przy zborze w Rosienach. Malcher, zmarły w 1629 r., na trzy lata przed śmiercią miał gardłową sprawę z kapitułą żmudzka, został bowiem oskarżony o zburzenie kościoła katolickiego, zakończoną obudowaniem przezeń w tym samym miejscu zniszczonej świątyni. Jerzy natomiast (zm. 1644) przeszedł na katolicyzm i oddał najstarszego syna do zakonu dominikanów; za młodu dworzanin kanclerza L. Sapiehy, uczestniczył on w młodości w wojnach szwedzkich i tureckich. Aby okupić błąd swe i przodków, hojnie łożył na kościół katolicki w Rosienach. Toteż żuici wileńscy połamali niejedno gęsie pióro tworząc rytmu ku czci pana podkomorzego żmudzkiego i jego małżonki, gdy zabrakło ich między żywymi.

(Dalszy Ciąg Jutro)

szczęśliwości dla St. Zjednoczonych".

Gdy przeprowadzający wywiad współpracownik "Time'a" przypomniat że dotychczas Izrael unikał atakowania Port Saidu i Aleksandrii gdzie przebywają Rosjanie i gdzie skoncentrowane są okręty sowieckie gen. Bar-Lew odpowiedział:

"Nie atakowaliśmy Aleksandrii dopóki nie było w Egipcie rakiet SAM-3S ale nie jestem pewien czy nie ruszymy na nią pewnego dnia. Dotychczas nie uważaliśmy za potrzebne bombardować te cele, bo są to cele cywilne. Jeśli chodzi o cele wzdłuż Kanału Sueskiego to nie obchodzi mnie wcale kto obsługuje znajdujące się tam bronie. Musimy zachować naszą przewagę wzdłuż Kanału".

Na dalsze pytanie czy dostarczenie Egipcjowi przez Rosję rakiet SAM-3S oznaczać będzie zwiększenie ilości nalotów izraelskich na Egipt gen. Bar-Lew odpowiedział:

"Z chwilą gdy rakiety te zostaną zainstalowane, Egipt będzie miał większą swobodę działania. Nie możemy ulegać żądaniom że rakiety SAM-3S są bronią defensywnymi. Są one instalowane po to aby dać Egipcjowi potencjał ofensywny".

"Najgroźniejszym aspektem obecnej sytuacji — zakończył wywiad izraelski dowódca — jest sowietyzacja Egiptu".

W Tel Avivie b. dyrektor centralnej szkoły wojskowej gen. Elat Peled oświadczył przez radio że wiadomości o przystąpieniu przez Rosję do Egiptu 12,000 żołnierzy sowieckich są przesadzone.

Zdaniem Peleda Sowiety nie weszły jeszcze w stadium bezpośredniego zaangażowania i są w konflikt zbrojny na Środkowym Wschodzie a tak wielka ilość wojska oznaczałaby takie właśnie zaangażowanie.

Rakiety SAM-3S są instalowane pod Kairem, pod Aleksandrią i wokół tany Assuan ale — twierdzi gen. Peled — nie w rejonie Kanału Sueskiego ani w jego bezpośrednim otoczeniu.

Jak wynika z oświadczenia b. dyrektora szkoły wojskowej tel. osoby nie oficjalnej, jego ocena sytuacji jest mniej pesymistyczna od poglądu szefa sztabu gen. Bar-Lewa.

Dz. Pol. — Londyn

P. N. A. Youth and Sports Section

Allied Florists Won Council 87 PNA Bowling League Championship

STANDINGS	W.	L.
Allied Florists	56	40
Triangle Contractors	52	44
Phils	51 1/2	44 1/2
E. Mares Pontiac	51 1/2	44 1/2
Lipski's Place	43	53
Brotherly Hand	34	62

Allied Florists won the Council 87 P.N.A. Bowling League championship for the fourth time in the last five seasons. With one week to go Allied won, when Brotherly Hand eliminated Triangle Contractors by taking them for two games as did the Florists to Phils. For the winners: S. Wiedenski 548, Sablik 546, Ogowski 509, J. Wiedenski 431, and Hadzima 426. Tops for Phils were: K. Berezewski 204-599 (high series), Poica 205-551, Kli-

mek 503, Rodriguez 437, and F. Berezewski 405.

The battle for second place goes into the last night with a half game separating three teams. E. Mares Pontiac being one of them took two games from the hot Lipski's Place on games of: Wenderski 209-564, Slowiak 222-579 (high game), Masty 494, Pietraszek 471, and Linkowski 402. High for the losers were: Cortez 561, Latka 491, Kasiaz 470, Dybas 451, and Sroka 449.

Brotherly Hand beat Triangle Contractors twice on games of: Zachwieja 540, H. Poremski 473, Girolamo and B. Poremski 453, and Obidowicz 414. For Triangle: The individual league leader — Ersamer had 214-582, DeCore 449, Schmidt 436, Choske 426, and Lenz 397.

Bill Mazeroski Has Made a Comeback

New York (UPI)—Bill Mazeroski has made the ball club.

If you have an idea you've heard that someplace before, you're right. You heard it 14 years ago for the first time and now you're hearing it again because even though he has been voted Pittsburgh's greatest second baseman of all time, even though he struck the blow which powered the Pirates to their first world championship in 35 years and even though he owns a half dozen different major league records Bill Mazeroski is just getting to making the team—again.

"I had my doubts whether I'd make it when I went down to spring training this year," he confesses.

The reason he had those doubts has to do with some kind of mysterious muscle tear in his upper thigh which severely affected one of his legs two years ago and the other last year when he sat on the bench for most of the season and it began to look like curtains.

"I don't know how I did it," Mazeroski says about his muscle tear. "All I know is I couldn't go through another year like last year sitting on the bench."

He appeared in only 67 games with the Pirates, his batting average shrunk to a washed out .229 and he was considered finished at the ripe old age of 32.

He wasn't quite sure of that so what he did was go down to the Pirates' training camp at Bradenton, Fla., on Jan. 5 and give it one more try. It wasn't the usual

one more try.

Mazeroski ran four miles each day. That only got him warmed up. Then he'd go out in the Gulf of Mexico and swim for about an hour, lying on a special kickboard and kicking both legs to stretch the muscles.

When the rest of the Pittsburgh players reported for spring training, Maz hadn't gotten rid of his doubts. They were still there the second week of March just before the club was due to make a four-day exhibition trip to Mexico City at which point manager Danny Murtaugh decided it was a good time for a little talk.

"Maz told me he wasn't seeing the ball coming off the bat too well," Murtaugh says. "As an old infielder myself I knew that would be the last thing to come around and I told him that."

Mazeroski listened. He accompanied the club to Mexico and that's where the whole thing turned around for him.

"I started moving real good again down there," he says. "I can't actually explain what happened but whatever it was, happened there."

Danny Murtaugh feels he can explain it. "Before that Mexican trip I think Maz might have been fearful of making the initial move, that sudden quickness an infielder needs in going after the ball," Murtaugh says. "As soon as we got to Mexico he began making all the moves."

"It feels good to make it again," says Bill Mazeroski.

Moon-Bound Astronaut Jim Lovell Salutes Living Legend Doehrmann

Knoxville, Tenn. (Special) — Bill Doehrmann made it 60 straight ABC tournaments and immediately began talking about new worlds to conquer.

Highlighting the special ceremonies honoring Doehrmann was a personal message from Captain James Lovell, conquering a few worlds himself as he headed across the sky toward the moon on Apollo 13.

The letter from Lovell, on White House stationery, read in

part — "As the President's Consultant on Physical Fitness and Sports, I am proud to single you out as an example of how participation in sports can contribute to good health and to the quality of life."

Standing as straight, and certainly just as tall as he did in his first ABC visit in 1908, Doehrmann told everyone — "As long as you can bowl you will never grow old."

At 82, the Ft. Wayne, Ind., living legend came off the lanes here at the 1970 ABC tournament and signed up for his 61st visit next year in Detroit. Sharing the spotlight with Doehrmann was Frank (Chick) Carr, also of Ft. Wayne, and taking part in his 56th straight ABC.

Carr also had a personal message from Lovell. In addition, both men were presented special plaques from the Ft. Wayne bowling association honoring their combined 116 years of ABC tournament participation. Doehrmann became the first man in history to receive a 60 year participation plaque from the ABC along with a diamond lapel pin.

Making the night even more memorable for Doehrmann and Carr was that 32 teams of bowlers from Northern Indiana filled the squad, just as they have done in 1968 and 1969 ABC tournaments.

A further example of the esteem Doehrmann holds in his home town is that Ft. Wayne mayor Harold S. Zeis proclaimed April 12-13 as Bill Doehrmann days in that Indiana city. Bill received a framed copy of the mayor's proclamation in the pre-tournament ceremonies.

Then came time for both veterans to do what they have spent a great portion of their life doing — bowling. Doehrmann rolled a 478 series and Carr a 559 in the team event.

National Fellowship Bowling League

Final Standings for 2nd Half	Points
Noble Refrigeration	81
RB Clothes	64
20th Century Lounge	62
Chicken Delight	61
The Clippers	60
Youngbloods	55
Nita's Tap	54
20th Century Lanes	51
Tripp Tap	48
Century Auto Radio	46
Eureka X-Ray	45
Al's Standard	45

Monday the 20th is roll-off night between first half winners The Clippers and second half winners Noble Refrigeration. Also so sweeper night.

NOBLE REFRIGERATION: J. Thompson 571, Dr. J. Wood 565, E. Wodniakowski 490, T. Perkey 495, J. Smith 586.

RB CLOTHES: L. Tomaszewski 507, M. Dombrowski 511, C. Tomas 518, S. Mastalski 519, R. Tomas 474.

EUREKA: J. Bacht 436, E. Rospord 495, E. Cowley 505, B. Rospord 545, J. O'Keefe 415.

AL'S STANDARD: J. Kowal 429, A. Kowal 372, J. Robinson 475, R. Plywaczynski 475, A. Burkwin 518.

YOUNGBLOOD: Vince 446, Speed 470, Ron 497, Dennis 404, Al 452.

TRIPP TAP: B. MacAarg 347, J. Driscoll 446, H. Winters 456, S. Stefanini 454, J. Kukulski 517.

CHICKEN DELIGHT: K. Phillips 417, T. Simek 512, B. Norgard 442, J. Halvey 383, C. Kuby 457.

20TH CENTURY LOUNGE: R. Betlewski 450, R. Mraz 505, B. Latoszynski 510, W. Maczka 549, A. Latoszynski 484.

NINA'S: M. Fata 413, S. Cajato 431, E. Burns 443, S. Montalbad 413, L. Lecko 557.

CLIPPERS: N. Antemann 478, R. Wanke 532, J. Rill 544, L. Meisinger 554, F. Gay 567.

20TH CENTURY LANES: H. Roerke 458, A. Zarek 375, B. Kraft 437, R. Steffan 466, P. Nell 444.

CENTURY AUTO RADIO: B. Olsen 423, D. Edwards 401, B. Chevoport 438, L. Rasmussen 387, J. Dominick 447.

Peggy Lee To Open At Mill Run Theater April 28

The one and only Miss Peggy Lee opens April 28 at Mill Run Theater in the Golf Mill Shopping Center in Niles, Illinois.

Though she has been largely recognized for her vocal work in night clubs, on recordings, in television and in motion pictures, Miss Lee has also achieved acclaim as a composer, an artist, actress and writer.

"Since her triumphant 'Why Don't You Do Right' recording with the Benny Goodman Orchestra three decades ago, Miss Lee has recorded over 500 songs on the Capitol and Decca labels, producing hits like 'Manana', 'Lover', 'Fever', 'Golden Earrings', 'Pass Me By', 'Hallelujah' and her latest Grammy award winner 'Is That All There Is'."

Miss Lee's showtimes are Tuesday through Thursday at 8:30 p.m.; Friday and Saturday 8:00 p.m.; 11:00 p.m.; and Sunday at 4:30 p.m. and 8:30 p.m.

Also appearing are ventriloquist Willie Tyler and Lester. Tickets for all Mill Run Theater attractions are now on sale at the box office and at Ticketron locations including Field, Wards and Crawford stores.

Girls' Volleyball

Chicago. — A parish high school age girls volleyball tourney is being planned for April 19 at St. Viator Gymnasium. Registration forms and rules are available at CYO Headquarters, WE 9-7273.

134,000 See Celtic Reach Soccer Final

London (UPI)—Glasgow Celtic defeated Leeds United last Wednesday, before 134,000 at Leeds and moved into the final of the European Cup in soccer. Celtic had beaten Leeds two weeks ago, 1-0.

In the other semifinal in Rotterdam, the Netherlands, Feyenoord of Rotterdam beat Legia of Warsaw, 2-0, and won on aggregate score. The teams drew in Warsaw two weeks ago.

EUROPEAN CUP Semifinals
Celtic 2, Leeds United 1 (Celtic won, 3-1, on aggregate).

Rotterdam Feyenoord 2, Warsaw Legia 0 (Rotterdam won on aggregate).

EUROPEAN CUP WINNERS Semifinal
Manchester City 5, Schalke, West Germany 1 (Manchester won, 5-2, on aggregate).

INTER-CITIES FAIRS CUP Semifinal
Arsenal 0, Ajax, Netherlands 1 (Arsenal won, 3-1, on aggregate).

Młodzi Piszą:

POLONIA A POLITYKA

Nie tak dawno, bo 19go lutego, w tygodniku TIME ukazał się bardzo ciekawy artykuł o Żydach w Ameryce. Warto byłoby się zastanowić nad niektórymi zagadnieniami poruszonymi w tym piśmie, a mianowicie nad znaczeniem siły politycznej Żydów oraz nad używanymi przez nich sposobami by się osiągnąć.

Znaczenie polityczne Żydów przybrało ostatnio charakter bardzo znamieny. Opinia publiczna jest po stronie Izraela, Żydzi uważani są za dobrych obywateli, powiedzenie — "Jestem Żydem", jest często powodem do dumy, a główni przywódcy polityczni otwarcie ogłaszają swe poparcie dla sprawy żydowskiej.

Według autora artykułu przyczyną tego stanu rzeczy są dosyć proste. Mimo że ludność pochodzenia żydowskiego jest obliczana na około 3 procent, jest ona znana z świetnej frekwencji wyborczej. Wynika stąd, że kandydat który ma zapewnione poparcie żydowskie może być pewny swojego wyboru. Oczywiście, kandydat ten musi popierać żądania przedwyborcze tej grupy.

Fakty te są ogólnie znane, a zarazem nie doceniane przez naszą grupę społeczną. Istotą zagadnienia w tym wypadku jest stosunek wyborczy grup starej i nowej emigracji. Do emigracji starej zaliczamy ludzi, którzy wyjechali z Polski przed wojną, bądź urodzili się tutaj i zachowali swą polskość. Natomiast do emigracji nowej zaliczamy tych, którzy przyjechali tutaj niedługo po wojnie w liczbie około 250 tysięcy, i tych "całkiem nowych" w liczbie 100 tysięcy. Otóż, te dwie grupy cierpią na dwie choroby. Pierwsza na brak rozróżnienia politycznego, druga na konserwatywny polityczny wyrażany, między innymi, w niechęci do przyjmowania przez nich obywatelstwa amerykańskiego.

Przed ostatnimi wyborami miałem okazję zapoznania się z zobowiązaniami kandydatów. Wśród tych przyrzeczeń nie było ani o uznaniu granicy na Odrze i Nysie, ani o pomocy dla narodu polskiego w formie materialnej. Nikt nie wypowiadał się nawet na temat ubliżających nam "polish jokes" w telewizji. Nic nie warte obietnic, rzucane w imię ulgi podatkowej, mogłyby zagrażać tylko na wyobraźni człowieka dla którego pieniądź to wszystko. Czy jest rzeczą możliwą, że naprawdę za takich nas mają?

Przypuszczam, że ten obraz obecnego przedwyborczego, jest także objawem płytkości politycznej tych, którzy obywatelstwa amerykańskiego wzięli nie chęć. Banalne stwierdzenie, że "oni Ojczyznę nie sprzedadzą" jest po prostu jaskrawym dowodem konserwatyzmu politycznego. Przecież nie trzeba być wielkim filozofem, by zrozumieć, że obywatelstwo amerykańskie to wyraża pomoc dla sprawy polskiej. Charakterystycznym dla Stanów Zjednoczonych jest fakt, że kto głosi ten się liczy. Polskie głosy to siła dopomagająca w spełnieniu naszych dążeń, to platforma na której społeczna opinia amerykańska, to dostęp do ważnych urzędów administracyjnych, to prawdziwa historia Polski w podręcznikach szkolnych, to wreszcie nasz wpływ na politykę zagraniczną, która do tej pory nie uznawała polskich granic zachodnich.

Niewątpliwie jest wiele przyczyn powodujących słabość Polonii. Jednakże, bezużyteczne marnowanie głosów wyborczych bez uprzedniego sprecyzowania żądań i pływająca polityczna ludźmi którzy przez niechęć do przyjęcia amerykańskiego obywatelstwa ilość tych głosów zmniejszają, to są przyczyny najważniejsze. Ażebym był silnym partnerem politycznym, a zarazem pomocą dla Kraju, trzeba się przystosować do każdej zaistniałej sytuacji. Upartość, zacietrzewienie, czy też zwykłe tchórzostwo polityczne, nie mogą być atutem w naszych relacjach. Jedynie żądania, i to żądania umiejętnie sprecyzowane mogące przynieść korzyść zarówno dla sprawy polskiej jak i amerykańskiej są w stanie zmienić obecną polonijną prężność polityczną.

Faktem jest, i zresztą całkiem słusznym, że się z nami nie liczy. Przecież to tej bory się zabobólom naszym dojrzałości politycznej, a w polityce

amerykańskiej liczą się tylko twarde atuty. Te atuty to głosy wyborcze poparte umiejętnymi żadaniami. Nie też dziwnego, że ludzie polskiego pochodzenia nie mogą się poświęcać z całą energią naszym interesom. Ostatnio, na przykład, jeden z naszych kongresmanów musiał wiedzieć co robi przyjaźni pozycję wybitnie proizraelską, (choć z polskiej racji stanu to rzecz drugorzędna). Mając ambitne plany polityczne nie mógł po prostu liczyć na wyborców polskich. Bo jak można liczyć na ludzi dla których podatki są najważniejsze, lub na tych, którzy z powodu braku obywatelstwa nie mają prawa głosu?

W oczach mych prawie cała nasza Polonia to grzeszny chłopczek, którego wujek Sam klepie po głowie, obiecując cukierka, byle ten pierwszy nie krzychał, że matkę biją. Ale przecież tak być nie musi, możemy przecież gdzieś zacząć. Choć okazji jest wiele, zacznijmy od imprezy 3-go Maja. Mimo, że dla mnie osobiście, impreza ta stała się "złotem przesew" i przykładem dretwej mowy niemniej jednak możnaby ją wykorzystać dla celów politycznych.

Konstytucja 3-go Maja to przecież nie tylko wydarzenie historyczne, ale również polityczne. Czemu więc nie podtrzymać naszych sławnych tradycji i wydać deklarację żądającą by rząd amerykański uznał wreszcie granice zachodnie Polski? Dlaczego nie zebrać podpisów tych osób, które politycznych — które przybyły na nasze święto pod tą deklaracją? Nie tylko to się przekonamy, kto jest zwykłym krzykaczem, ale będziemy wiedzieli na kogo oddawać głosy.

Panowie — czas nagli!
Artur Lariski

Domagają Sie Finansowania Obrony "Panter"

New Haven, Conn. (UPI) — Grupa studentów Uniwersytetu Yale rozpoczęła bojkot trzy-dniowy, odmawiając uczęszczania do klas dla wywarcia presji na władze szkolne w asygnowaniu pół miliona dolarów na obronę członków rewolucyjnej organizacji murzyńskiej "Czarnej Pantery". Studenci ci twierdzą, że mają poparcie licznej grupy studentów tej uczelni, jak i członków fakultetu, 4,000 studentów uczęszcza obecnie do Uniwersytetu Yale.

Karczma "Rzym" Sie Nazywa

Kraków. — W samym centrum Suchej w woj. krakowskim pod koniec XVII wieku wzniesiona została obszerna, drewniana karczma. Stała się przystankiem dla wędrownych szlaków handlowych, wiodących w cztery strony świata.

Ostatnio szacowna budowlą przeszła proces odnowy i konserwacji. Przywrócona do dawnej świetności karczma, znajduje się na obrzeżu sławnej drogi karpacczej, wiodącej tutaj od Zawoi poprzez Krowiarki w rejon Zakopanego. Jest ona niewątpliwie najbardziej atrakcyjnym zjazdem w Polsce.

Wnętrze jest wyposażone w sprzęty dostosowane również do tradycji dawnych polskich zjazdów. Specjalnością są zjadają z staropolskiej potrawy: Żurek malowicki i suski, schab po makowsku, fasolka po pastersku, sandacz po staropolsku. Dodajmy jeszcze, że ta suska karczma... "Rzym" się nazywa.

Zjazd Żydów Europy w Sprawie Prześladowań

Paryż, (D.P.) — 300 przywódców żydowskich z 17 krajów europejskich po odbyciu poufnych narad uchwalilo zwołać światową konferencję w sprawie prześladowań żydów w różnych krajach zwaną w Związku Sowieckim.

Obecnych było 3 żydów z Rosji, którzy poinformowali zgromadzenie że wielka ilość ich rodaków w Sowietach — przebywa w łagrach. Powołano komitet wykonawczy który zajmie się organizacją światowego zjazdu.

DZIAŁ KOBIET

Begonia Belgijska



Begonia belgijska jest jednym z najbardziej dekoracyjnych, najdłuższych kwitnących kwiatów. Kwitnie w doniczkach, skrzynkach balkonowych i w ogrodzie, od początku czerwca do końca września. Najlepiej sadzić begonię w skrzynkach, w równej odległości, w zamkniętym pomieszczeniu, o temperaturze 60-75 stopni, uważając aby promienie słońca nie padały bezpośrednio na roślinę. Po 6-uciu mniej więcej tygodniach można begonię przesadzić do ogrodu. Do sadzenia w skrzynkach lub doniczkach najlepiej używać ziemi torfowej (peat moss) z dodatkiem piasku. Begonia belgijska nie wymaga zbyt częstego podlewania, na-



leży jednak sadzić ją w tej części ogrodu gdzie jest mniej słońca. Ten piękny kwiat odznaczający się niezwykle bogactwem kolorów, od białego do ciemno purpurowego, stanowi upekniecznie zarówno w domu (w doniczkach) jak na balkonie i w ogródku.

Potrawy Zawierające Niezbędne Witaminy

W okresie jesiennym i zimowym, okresie bardziej wyteżonej pracy, używamy zwykle witaminy w postaci pigulek, nie przykładając zbyt wielkiej wagi do witamin naturalnych, których żadne pigułki nie zastąpią. W dzisiejszym i następnym numerze podamy szereg przepisów na smaczne dania, zawierające niezbędne zarówno dla dzieci jak i dorosłych, witaminy.

CALAFIOR Z SEREM (witamina C, wapno)

- 1 duży kalafior
- 1 łyżka soli
- gotująca woda
- Sos z serem (Cheese sauce)
- 3 łyżki masła
- 3 łyżki maki
- 1/2 łyżeczki soli
- 1 łyżeczka sosu "Worcester"
- 1/2 łyżeczki musztardy w proszku (dry mustard)
- 1/2 filiżanki mleka
- 4 uncje sera (Cheddar cheese)
- 2 łyżki masła
- 1/2 filiżanki tartej bułki (bread crumbs)

Ugotować kalafior z solą (mniej więcej 25 minut), odcedzić. Roztopić masło na patelni i wymieszać z mąką. Dodać musztardę, sól, Worcester sos, pieprz, dodać mleko mieszając bez przerwy, oraz tartą ser. W osobnym małym rondku przyrumienić 2 łyżki masła, dodać tartą bułkę. Przed podaniem polać kalafior sosem, posypać przyrumienioną w masle tartą bułką.

KURZE WĄTRÓBK (Chicken Liver) (Proteina, witamina A, B, D, żelazo)

- 1 funt wątróbki kurzych
- 3 łyżki masła
- 1/2 funta świeżych pokrajanych grzybów
- 1/2 filiżanki cienko pokrajanej cebuli
- 1 łyżeczka maki
- 1 puszka, 8 uncji, pomidorów
- 1/2 filiżanki białego wina (white dry wine)
- 2 łyżeczki usiekanej pietruszki
- 1/2 łyżeczki Worcester sosu

Wymyć i wytrzeć wątróbki, przekręcać na pół, podsmżyć w przyrumienionym masle (5 minut). Osobno usmażyć grzyby z cebulą (10 minut), dodać makę, pomidory, wino, pietruszkę, sól i Worcester sos, mieszając bez przerwy. Po pięciu minutach dodać wątróbki, dusić 5 minut, posypać świeżą pietruszką.

SALATA ZE ŚWIEŻYCH OWOCÓW (Fresh Fruit Salad) (Witamina C)

- 2 banany, 1 gruszka, 1 jabłko, 1/2 funta winogron,
- 1 puszka pokrajanych ananasów (8 uncji)
- 1/2 filiżanki wyrażonych daktyli (date halves),
- 2 małe pomarańcze
- Sos: 1 filiżanka kwaśnej śmietany
- 3 łyżki syropu (maple syrup)
- szczypta soli.

Wymieszać śmietanę z syropem i solą, wstawić do lodówki. Obrąć i pokrajać banany, jabłka, gruszki, pomarańcze, wymieszać owoce z przygotowanym sosem, ułożyć w salaterce, udekorować daktylami.

NAPOJ MLECZNO-POMARAŃCZOWY (Orange Milk Shake) (Proteina, wapno, witamina C)

- 2 filiżanki mleka
- 1 paczka lodów waniliowych (1/2 pint vanilla ice cream)
- 1 filiż. soku pomarańczowego (z puszek lub świeżego)
- Ubić dobrze elektrycznym mikserem (15 sekund), wlać do wysokich szklanek, udekorować plasterkami pomarańczy.

OMLET Z TWAROGIEM (Cottage cheese omelet) (Proteina, wapno)

- 6 jaj, 1/2 łyżeczki soli
- 1/8 łyżeczki musztardy w proszku (dry mustard)
- 1 łyżka masła
- 1 carton (8 uncji) twarogu
- Ubić jaja z solą i musztardą. Roztopić masło na dużej patelni, smażyć na średnim ogniu podrażając nożem. Gdy usmażone posmarować twarogiem, zwinąć na pół.

Donkumentarny Artykuł o Katyniu w Magazynie "Chicago Tribune"

Jest Wstrząsającym Ostrzeżeniem, Więc Należy Zaczekać Każdego Amerykanina Do Jego Przeczytania.

W magazynie niedzielnym "Chicago Tribune" (z datą 19 kwietnia, Sekcja 7) znajduje się doskonale opracowany donkumentarny artykuł o masakrze polskich oficerów w lesie Katynia 30 lat temu. Artykuł jest ilustrowany zdjęciami grobów w Katyniu i pracy przy wydobywaniu zwłok tysięcy wymordowanych polskich oficerów. Artykuł ciągnie się przez 14 stron, od strony 66-iej do 80-iej.

Magazyn z tym źródłowym artykułem powinien nabyć nie tylko każdy Amerykanin polskiego pochodzenia, ale w ogóle każdy Amerykanin "wolności miłujący", aby się przekonać do czego jest zdolny "wojujący komunizm".

Między 30 lat do masakry w Katyniu i te zbrodnie były nadal powtarzane przez komunistów, na Korei i w Wietnamie.

Artykuł podaje fakty, że ręka NKWD, to jest sowieckiej tajnej policji, potrafi osiągnąć każdego, kto mówi prawdę o Katyniu.

NKWD Ma Sposoby

Mianowicie "prawnik z Krakowa, który potwierdził ustalenia Międzynarodowej Komisji, że Katyn był winą Związku Sowieckiego i nawet wskazał nazwiska członków NKWD w Mińsku, którzy dokonali mordu polskich oficerów w Katyniu, został dwa dni później znaleziony zamordowany w swym mieszkaniu".

"Chłop rosyjski z okolic Katynia, który miał odwagę zeznać to, co widział i słyszał na własne oczy i własne uszy o masakrze polskich oficerów i potem został bezpiecznie ukryty przed siepaczkami NKWD na farmie koło Londynu, został także znaleziony pewnego poranka powieszony we własnej stodole".

"NKWD ma swoje sposoby" — Tak stwierdza artykuł w magazynie "Chicago Tribune" na stronie 80-iej.

Na Dnie Morza Białego

Artykuł podaje, że w masowych grobach w lesie Katynia odgrzebano zwłoki tylko 4.143 polskich oficerów. Tymczasem w obozach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa by-

ło internowanych ogółem około 15.000 polskich oficerów zawodowych i rezerwy, jako jeńcy sowieccy. Gdzie zatem jest ta różnica ponad 10.000 jeńców.

Artykuł daje na to odpowiedź, że ta różnica "spoczywa na dnie Morza Białego, NKWD wywoziło tych jeńców na barkach na Morze Białe i tam zatopiło".

Gdy w 1941 roku, po napaści Hitlera na Sowiety, został zawarty układ ze Stalinem, że ma być utworzona w Rosji Armia Polska z jeńców wojennych i polscy generałowie Sikorski i Anders dopominali się o zwolnienie brakujących 15.000 polskich oficerów, to Stalin najpierw uporczywie twierdził, że "wszyscy zostali zwolnieni", a potem gdy mu udowodniono, że nie wszyscy, bo brakuje aż 15.000, to Stalin udawał głupca i — twierdził, że jeńcy wymordowani przez NKWD "uciekli do Mandżurii".

"Ścisłe Tajne"

Dla senatorów i kongresmanów, jak też dla każdego Amerykanina, interesującego się polityką swego kraju, musi zrobić wstrząsające wrażenie wzmianka w tym artykule, że wpływy komunistyczne docierają aż do "ściśle tajnych", kopert w biurach Pentagonu. Pułkownik John H. Van Fleet, który jako niemiecki jeńec wojenny oglądał groby katyńskie, złożył o tym, co widział i sam zbadał, służbowy raport, w dniu 22 maja 1945 roku, generałowi Clayton Bissel w Pentagonie. Raport został zaklasyfikowany jako "ściśle tajny" (secret). — Ten raport nie dotrą do Rządu, bo wkrótce "zginął" i dotąd nie został odnaleziony. Pytanie — czy nie dotrą do Rządu, bo wkrótce zginął przy zaginięciu tego "ściśle tajnego" raportu pika Van Fleet, które zgłosił krakowski adwokat i rosyjskiego chłopca pod Londynem? Jeśli tak, to zgroza.

Artykuł Ostrzega

Każdy Amerykanin polskiego pochodzenia w fabryce i przy biurku, każde polonijne dziecko w szkole, powinni swym kolegami i koleżankami innego pochodzenia zwrócić uwagę na artykuł o "Masakrze w Lesie Katynia" i zachęcić do nabycia tego magazynu i uważnego przestudiowania i zastanowienia się nad końcowym zdaniem tego wstrząsającego artykułu, które tak ostrzega:

"Inne narody, które stanęły w Moskwie na drodze do ekspansji komunizmu znają także swoje Katynie".

A inne zdanie w tym artykule głosi, że Stalin kazał wymordować "kwiat inteligencji polskiej", aby po wojnie nie stanęła mu na drodze do ekspansji komunizmu. — Dzisiaj Stany Zjednoczone są przywódcą wolnego świata, stojąc twarzą na "drodze Moskwy do ekspansji komunizmu". — Czy zatem w planach tego komunizmu nie ma także "Katyniów dla Stanów Zjednoczonych"? Na to pytanie niech sobie odpowiedź szuka samodzielnie każdy, kto przeczyta ten wstrząsający, donkumentarny artykuł w magazynie "Chicago Tribune" z ostatniej niedzieli.



OSKARŻONY O POBICIE PASIERBICY NA ŚMIERĆ — 5-letnia Paula Diaz daje frytki swemu ojczymowi, Michaelowi Rodriguezowi, lat 23, w Nowym Jorku, gdzie oskarżono go o pobicie jej 3-letniej siostry, Joanny, na śmierć. Zamknął on obydwie dziewczynki w ciemnym pokoju na całą noc po uprzednim kopnięciu w piersi i uderzeniu w twarz Joanny. Następnego dnia Joannę znaleziono bez życia. Patrzy na to rozgniewana matka.

Mayor Daley Kończy Dzisiaj 15 Lat Swego Urzędowania

Dzisiaj mayor Richard J. Daley kończy 15 lat nieprzerwanej pracy na stanowisku mayor'a Chicago. Jest on dumny z Chicago i zadowolony ze swych osiągnięć oraz powiada, że lubi swe zajęcie.

Podczas jego ostatniej konferencji prasowej został zapytany przez dziennikarza, czy będzie ubiegał się o jeszcze jedną kadencję w wyborach w przyszłym roku. Na to pytanie mayor Daley odpowiedział, że dotąd nie powziął "definitywnej decyzji", ale w najbliższej przyszłości tę sprawę omówi z rodziną.

Mayor Daley uchodzi za jednego z najczężniejszych w kraju polityków i dobrego administratora, co odpowiada często powtarzanemu przez Mayor'a powiedzeniu, że "dobra polityka jest dobrym rzędem, a dobry rząd jest dobrą polityką".

Dumny z Miasta

Jestem dumny z naszego miasta, gdyż stosowało się do upomnienia Daniela Burnhama, które brzmiało: "Nie 'ob małych planów' — powiedział mayor Daley w przeddzień

ukończenia 15 lat pracy na swym stanowisku.

Jestem dumny ze społecznych przystosowań Administracji i konstrukcyjnych ulepszeń — powiedział Daley.

Uważam za dzieła pomnikowe "Chicago Circle Campus" Uniwersytetu Illinois, port O'Hare, największy w świecie, system transportacji masowej, nowe drapacze chmur na biura i składy handlowe, oraz zmiany w procedurze administracji i przygotowaniu budżetu miasta, powiedział mayor Daley — na pytanie jakie swe osiągnięcia uważa za największe. Potem dodał jeszcze, że pracuje nadal nad odpowiednim budownictwem mieszkaniowym i biednej i średnio zamożnej ludności Chicago, oraz nad odnowieniem dzielnic.

To są ciężkie i długotrwałe zadania — dodał Daley.

Następnie zobowiązania Mayor'a dla miasta, to szkolnictwo, walka ze zbrodniczością, a planami przyszłości są — trzecie lotnisko, "Crosstown Expressway", stadiony sportowe i stałe zatrudnienie dla wszystkich Chicagowian.

O Łączności Weatherman z Międzyn. Komunistyczną Akcją Wywrotową Raport w Tej Sprawie Przedkłada Dziś Komisja Śledcza Legislaturze Stanowej

Illinois Komisja Śledcza od spraw kryminalnych przedkłada dziś legislaturze stanowej raport wiążący frakcję Weatherman z SDS (Students for a Democratic Society) z międzynarodową komunistyczną akcją wywrotową.

Dokument ten zawiera 750 stron druku i wniesiony zostanie dziś na forum stanowego senatu. Zamyka on 5-miesięczne dochodzenia tej komisji w sprawie organizacji SDS. Dokument określa SDS jako niezwykle groźną organizację i zaleca legislaturze wydanie zarządzeń ograniczających działalność radykalna SDS, na terenie kampusów i poza nimi.

Według słów jednego z członków tej komisji, który nie ujawnił swego nazwiska, proponowana legislatura ma podnieść najniższy wymiar kary za doprowadzanie do rozruchów i zajęć z jednego na 5 lat więzienia, oraz ma żądać nazwisk tak sprzedawców jak i kupujących materiałów w tych obojętne. Obecne prawo wymaga podawania nazwisk — wyłącznie tylko sprzedawców.

Kaucja dla podejrzanych osób uważanych za niebezpiecznych dla społeczeństwa i podniesiona by została do wysokiej skali i miasta miałyby zezwolenie do żądania odpowiedzialnych kaucji od grup organizujących marsze protestacyjne.

Wszystkie organizacje w kampusach mają być według żądania nowego prawa zarejestrowane w administracji kolegiów uniwersyteckich. Instytucje podtrzymywane z pomocy stanowej miałyby mieć ograniczoną wysokość opłat dla zamieszkujących mówców takich jak Abbie Hoffman, jeden z procesu "siódemki" w Chicago.

Raport komisji śledczej, na czele której stał Charles Siragusa, dyrektor wykonawczy tej komisji, podaje źródła pomocy finansowej dla SDS, tak z terenu kraju, jak i z zagranicy. Raport zawiera kompletną listę wszystkich osób, które złożyły pomoc dla SDS. Na liście tej jest wiele nazwisk osób z samego Chicago.

Raport również wykazuje kontakty SDS z rządami komunistycznymi, oświadczył Siragusa. Rajd urządzony na apartament zajmowany na północnej stronie miasta przez organizację Weatherman z SDS dostarczył dokumenty i korespondencje wykazujące częste komunikowanie się SDS z rządem Pół. Wietnamu.

Komisja otrzymała polecenie sporządzenia śledztwa w oparciu o rezolucję Senatu przyjętą po zajęciach w październiku. Raport nie podaje całej uzyskanej ewidencji z działalności radykalnej i zajęć na innych terenach. Za zajęcia uliczne oskarżonych było 12-tu członków SDS.

Członek komisji śledczej powiedział dalej, iż uzyskana ewidencja wykazuje, iż akcja "wchodzi w działalność podziemną", z coraz większą aktywnością publiczną przez Ligę Młodzieży Socjalistycznej. W przygotowaniach swego raportu komisja stykała się z administracjami uniwersyteckimi i kolegami z całego stanu, za wyjątkiem tylko kolegium Mundelein i Uniw. Chicago.

Jest to bardzo paląca sprawa, mówił członek komisji i znaleźliśmy dowody iż ci młodzi ludzie są naprawdę rewolucjonistami i stają się bardzo niebezpiecznymi.

Strzelanina w Szkole

Pine Bluff, Ark. (UPI) — "Rywalizacja szkolna" doprowadziła do strzelaniny w kafeterii średniej szkoły w Pine Bluff, powodując zastrzelenie jednego studenta, a postrzelenie pięciu. Szef policji L. E. Reed, po przeprowadzeniu śledztwa, stwierdził, że sześciu czarnych studentów ze średniej szkoły Southeast, uzbrojeni w pistolety, wpadli do kafeterii szkoły średniej Coleman, rozpoczynając strzelanie.

Jeżeli jesteś dobrym Polakiem Czytaj Dziennik Zwazkowy, i obchodzą Cię polskie sprawy, to wspieraj polską prasę.

Ogólnokrajowy Strajk Przeciw Linii Ozark

Setki podróźnych zostało w niedzielę zatrzymanych w Chicago z powodu ogólnokrajowego strajku, zaczętego o godzinie 3-iej nad ranem przez 400 mechaników linii lotniczej Ozark.

Linia skasowała wszystkie swoje loty i w ciągu kilku godzin odłożyła z pracy większość ze swych 1.800 nie strajkujących pracowników.

Strajk pozabawił pracy 200 osób w Chicago. Linia Ozark zatrzymała tylko kilku pracowników, przyjmujących zamówienia, celem zawiadomienia tych osób, które miały już zamówione miejsca, aby poszukały sobie miejsca w samolotach innych linii lotniczych.

Przyczyną strajku jest spór pomiędzy linią Ozark i unią mechaników lotniczych, domagających się podwyżki płacy. Kontrakt wygasł jeszcze 1-go stycznia 1969 roku. Linia ta przewozi około 8.500 pasażerów dziennie i oferuje połączenia do 61 lotnisk w 16 stanach.

Właściciele Zbojkotują Pertraktacje

Federalni pośrednicy, którzy dążą do zakończenia sporu pomiędzy unią zsoferów ciężarówek i przedsiębiorstwami przewozowymi zostali zatrzymani w niedzielę, gdy reprezentanci przedsiębiorstw podali do wiadomości, że zbojkotują, zaplanowane na dziś, spotkanie.

Ted N. Anastos, adwokat Cartage Exchange of Chicago, główny negocjator przedsiębiorstw przewozowych, reprezentujący pięć większych zrzeszeń przedsiębiorstw, oświadczył, że nie weźmie udziału w zebraniu aż unią wycofa swoje żądanie podwyżki płac o \$1.65 na godzinę.

"Ponieważ wiadomość o proponowanym zebraniu otrzymaliśmy za krótko przed spotkaniem, dlatego zarząd poprosił o odroczenie do czasu otrzymania więcej informacji o celu zebrania," powiedział Anastos. Ale Louis Peick, prezes 705 oddziału unią zsoferów, powiedział, że przybędzie na zebranie nawet wówczas, gdy reprezentanci przedsiębiorstw nie pokażą się.

Dwoje Dzieci A. Pasińskiego Zginęło w Pożarze

13-letnia Kahren Pasińska i jej 10-letni brat, Antoni, stracili życie wcześniej w sobotę, gdy pożar strawił dwupiętrowy dom ich rodziców pnr. 4511 S. Wood st. Po przywiezieniu do szpitala Central Community, lekarz stwierdził, że Kahren i Antoni uduślili się dymem.

Ojciec ich i troje innych dzieci — Eugeniusz, lat 17, Christine, lat 16. oraz Deborah, lat 9, zdołali uratować się, doznając tylko mniejszych oparzeń. Strażacy przypuszczają, że pożar powstał od rozrzanego tuszeczki, który rozlał się na podłogę kuchni. Kahren i jej brat Antoni zostali odciepieni przez płomienie w swych sypialniach na drugim piętrze.

Drugi zastępca marszałka straży pożarnej Charles Pierce powiedział, że ojciec starał się dostać do ich sypialni z dachu sąsiedniego domu.

Nowy Podatek Od Postojów Aut — Dla Ulżenia Kryzysowi CTA

Legislatura stanowa ma rozpatrzyć propozycję jednego z posłów a mianowicie C. L. McCormick (R-Vienna), o ustanowienie nowego podatku od postojów aut na ulicach bocznych w Chicago, w celu uzyskania pomocy dla CTA. Propozycja ta, jeśliby została uchwalona, zezwalałaby władzom miejskim na terenie stanu ustanowienie takiego podatku, ale nie wyłączałaby jego w dostrobnym brzmieniu. Efekt takiego zarządzenia odczułoby samo miasto Chicago, gdzie przewodniczącą CTA, George DeMent zagroził podwyżką opłat za przejazd na 50 centów, jeśli CTA nie otrzyma pomocy ze stanu.

Finansowy problem CTA stanie się przypuszczalnie poważnym problemem tegorocznej sesji Legislatury. Demokraci wraz z mayorem Daley wezwali gub. Ogilvie do przydzielenia koniecznej pomocy dla CTA, przedstawiając wniosek, który miałyby zapewnić pomoc stanową z wys. 50 milionów dol. z funduszy stanowych, z czego CTA miałyby otrzymać 48,5 milionów dol. Wniosek ten został potem poprawiony na 25 milionów dol. dla CTA, a drugie 25 milionów dol. miałyby otrzymać reszta stanu.

Gub. Ogilvie nie przewidział w swoim budżecie żadnej pomocy dla CTA, jednakże oświadczył, iż gotów jest spotkać się w tej sprawie z mayorem Daley, w celu znalezienia sposobu rozwiązania żądań CTA. Gub. Ogilvie stoi po stronie planu ujawnionego przez sen. Roberta Coulsona

(R-Waukegan) przewodniczącego senackiego komitetu, badającego sprawę CTA. Stosownie do tego planu, stan i miasto zakupiłyby bondy na rzecz CTA, przyczym stan pokryłby 3/7-a część tych bondów a resztę pokryłoby kupnem swoim, miasto Chicago i powiat Cook. Popierający ten plan są zdania, iż w tym wypadku nie byłoby konieczności bezpośredniej pomocy ze stanu ani podwyżki opłat przez CTA.

Osoby z administracji gub. Ogilvie podają, iż kupno takich bondów wraz z podatkiem postojowym od aut mogłoby doprowadzić do obniżki opłat na środkach CTA, jeśli by w międzyczasie unię pracowników nie chciałyby korzystać całej sytuacji i żądać nowej podwyżki płac.

Plan wprowadzenia podatku postojowego od aut pierwszy proponował John McCarter Jr., dyrektor budżetu wy Mayor'a, po ogłoszeniu budżetu 1 kwietnia. Wyjaśniał, iż opodatkowanie właścicieli aut za postoje na ulicach bocznych wstrzymałoby ich od zabierania aut w rejon śródmieścia i zmusiłoby do korzystania ze środków CTA oraz zmniejszyłoby skażenie powietrza.

Nalożenie takiego podatku na teren całego stanu spowodowałoby opozycję z terenu stanu, iż pieniądze wpływałyby ze stan. podatku od paliwa, a jak jeden z posłów oświadczył CTA niech nie oczekuje sympatii od nikogo na terenie stanu, by zmuszać farmerów do płacenia podatków na rzecz CTA.

Bandyta Uwolnił Pannę Murawską Po 3 Godzinach Od Porwania

Jeden z dwóch bandytów, którzy porwali 22-letnią Susan Murawską z gospody na południowo-zachodniej stronie i użyli jej jako tarczy, celem wymknięcia się policji, został ujęty w niedzielę, w krótkim czasie po uwolnieniu kobiety.

Tony Johnson, lat 18, z pnr. 2844 W. 38-iej ulicy, postrzelony w prawe kolano, został aresztowany gdy ukrywał się w garażu położonym jeden blok od gospody. Johnson poinformował policję, że jego partner w rabunku, Kenneth Korycki, lat 27, który w ub. miesiącu został zwolniony z więzienia stanowego, postrzelił go, gdy on chciał się poddać.

Johnson i Korycki porwali pannę Susan Murawską z pnr. 5803 S. Albany Ave., po obrabowaniu kasy i klientów w "N & P Tavern" pnr. 6210 S. Archer Ave. Policja podała do wiadomości, że Johnson i Korycki napadli na gospodę krótko po północy. Jeden z bandytów oddał strzał po zapowiedzeniu, że to był napad. Kula trafiła panią Ethel Sellers, lat 35 z Atlanta w prawą stronę piersi, ale stan jej nie budzi obaw o życie.

Właściciel gospody Alonzo Doyle, lat 58, który usłyszał strzał, wpadł ze strzelbą, przezywając bandytom ładowanie pieniędzy do torby. Wówczas rabusie porwali pannę Murawską, — i uciekli tylnymi drzwiami, ale na zewnątrz gospody natknęli się na policję, wezwana przez żonę właściciela gospody.

Policja poszukiwała Koryckiego, który 11-go marca został zwolniony z więzienia stanowego po odsiedzeniu sześciu lat za zabójstwo. Panna Murawska, po uwolnieniu jej, udała się do pobliskiego budynku apartamentowego, z którego zatelefonowała do właściciela gospody, informując go, że została zwolniona.

Policja podała do wiadomości, że pieniądze z rabunku zostały odzyskane, gdy Johnson wyrzucił torbę po ucieczce z gospody. Obydwaj porwawcy podejrzani są również o obrabowanie kilka godzin wcześniej gospody pnr. 2757 S. Keller Ave.

Zapisujcie Działwę Waszą Do Wydziału Młodzieńców Z.N.P.



STRAJK SZOFERÓW W ST. LOUIS — Rozgniewani, strajkujący członkowie unią zsoferów ciężarówek w St. Louis, zrobili kukłę wyobrażającą ich kolega, który głosował tylko za \$1.10 podwyżką na godzinę, gdy oni domagają się dużo większej.

Skład Broni "American Nazi Party"

Policja dokonała wczoraj najazdu na lokal organizacji politycznej pod nazwą "Biała Partia Ludowo-Socjalistyczna" na 2519 71 ulicy i odkryła tam skład broni i amunicji. Policja skonfiskowała 30 karabinów i 15.000 sztuk amunicji do tych karabinów. Nowa Partia polityczna jest tylko nową nazwą dla starej "American Nazi Party," czyli amerykańskich hitlerowców. Następnie policja aresztowała 5 członków tej partii, jacy znajdowali się w lokalu. Wszyscy aresztowani są w wieku od 18 do 25 lat. Oskarżeni zostali o nielegalne posiadanie broni i amunicji. Oprócz bowiem karabinów i amunicji policja znalazła także granaty ręczne i baryłki z prochem.



ZBIORKA NA FUNDUSZ WALKI Z RAKIEM — Fred Steinmark, gracz piłki nożnej z Uniwersytetu Texas, który z powodu raka stracił nogę, prezentuje prez. Nixonowi w Białym Domu pisaną "nie" a zbiórki pieniędzy na Fundusz Walki z Rakiem.